

# RZECZPOSPOLITA

## DZIENNIK POLITYCZNO-GOSPODARCZY

DZIS W NUMERZE

Dwa pomniki generala Wal-  
tera str. 8

JANINA BRONIEWSKA str. 8

Wojsko nad Oką str. 8

Światowe zagadnienia wal-  
towe str. 4

DZIENNIK ZAZALEŃ str. 6

Cena 5 zł

Rok VI

WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 28 MARCA 1949 ROKU

Nr. 85 (1651)

## Głos Polski na Kongresie nowojorskim

### Siły pokoju w całym świecie wzmacniają się

#### Stanowisko PSL w sprawie stosunku Państwa do Kościoła

Jak podaje „Gazeta Ludowa” — Prezydium Polskiego Stronnictwa Ludowego pętko w dniu 25 bm. uchwałę, która m.in. głosi:

Deklaracja Rządu Polskiego złożona przez min. Wolskiego w sprawie stosunku Państwa do Kościoła zgodna jest z naszym stanowiskiem i wobec tego PSL popiera ją w całej rozciągłości.

Prezydium PSL kategorycznie stwierdza, że Kościół katolicki posiada w Polsce Ludowej zupełną swobodę działania w zakresie religijnym.

PSL stojąc na stanowisku całkowitej swobody i poszanowania wyznań religijnych, przeciwdziała się nadużyciom Kościoła dla celów walki politycznej, wymierzonej przeciwko Polsce Ludowej.

#### Oświadczenie uczonych

Z poparciem dla stanowiska Rządu w sprawie Kościoła — popieszący uczeni i profesorowie wyższych uczelni.

Profesor Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Lubelskiego dr A. Paszewski złożył oświadczenie następującej treści: „Zgodnie z wyznaniem Państwa z wyznaniem katolickim, do którego przynajmniej się odwołuje większość Polaków, leży w interesie każdego obywatela, który jest zarazem Polakiem i katolikiem. Walka pomiędzy Kościołem a Państwem musiałaby doprowadzić do rozbitcia sił, powołanych do budowania zębów naszej państwowości. Walka ta wprowadza rozterkę w indywidualne życie człowieka pracy, zmniejszając przez to jego odporność psychiczną i wydajność.”

Oświadczenie min. Wolskiego przyniósł szerokie rzesze katolickie z pewnością z wielkim zadowoleniem. Uspokaja ono opinię publiczną, kładzie kres szepczanej wrogiej propagandzie, określa w sposób jasny, autorytatywny prawa i obowiązki obu stron.

Prof. Akademii Górniczej w Krakowie J. Czaska oświadczył:

„Jestem wierzącym i mam dwóch księży w rodzinie, lecz sprzeciwiam się działalności tych księży, których poczynania idą na ręce imperialistycznym podlegaczom do nowej wojny”.

Dziekan Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr Grzybowski, m. in. powiedział: „Oświadczenie Rządu nie ogranicza działalności Kościoła, jeśli chodzi o religię, ale wyklucza jego wrogą działalność”.

Prof. Libarski, zabierając głos w dyskusji, powiedział:

„Nie dopuszczamy, by kościoły stały się miejscami agitacji przeciw demokracji”.

#### Wypowiedź

### Jerzego Andrzejewskiego

Znany pisarz Jerzy Andrzejewski oświadczył:

„Nie było rzeczą przypadku, że kiedy wybuchła wojna w Hiszpanii, ginęli wspólnie od kul komunistów i katolików, że w grupach oporu walczyli wspólnie we wszystkich krajach katolicy i marksiści i wreszcie nie było rzeczą przypadku, że przed pół rokiem, w czasie Zjazdu Intelektualistów we Wrocławiu, wśród podpisów pod deklaracją pokoju wielkich uczonych i artystów, reprezentujących obóz marksistowski, znalazły się podpisy ludzi z obozu katolickiego. Obecnie jest tylko jeden podział: obóz broniący pokoju i wolności oraz obóz, dążący do wojny i do niewolnictwa; ludzie, którzy odbudowali swoje kraje i ludzie, którzy chcą niszczyć. Można mieć nadzieję, że przy tym podziale ołbrzymia część świata katolickiego znajdzie się w obozie postępu, sprawiedliwości społecznej i pokoju”.

W sprawie tej w dalszym ciągu odbyły się w całym kraju zgromadzenia, na których zapadają uchwały popierające stanowisko Rządu i protestujące przeciw wrogiej propagandzie części Kościoła.

#### Polska delegacja handlowa na rokowania ze Szwecją

Opuściła Warszawę polska delegacja handlowa, która udaje się do Szwecji, gdzie przeprowadzi rokowania w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej. Termin ważności dotychczasowej umowy upływa w dn. 1.IV.br.

Delegacji polskiej przewodniczy min. peln. dr. A. Rose.

#### Moskiewski Teatr Dramatyczny przybywa na miesiąc do Polski

Dnia 4 kwietnia r.b. przybywa do Warszawy po miesięcznym pobycie w Czechosłowacji, Państwowy Moskiewski Teatr Dramatyczny pod kierownictwem artystycznym Mikołaja P. Ochłopowa.

Państwowy Moskiewski Teatr Dramatyczny wstąpił z szeregiem przedstawień w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Gdyni, Katowicach oraz Krakowie, skąd powędruje następnie do Warszawy, w dniu 5 maja opuści Polskę.

#### Dziś na str. 6-ej

Pierwszy z cyklu reportaży  
red. A. Kopcica z Ukrainy

#### Dziś druga tura

### wyborów kantonalnych we Francji

#### Thorez potępia manewry rządu

PARYŻ, 26.3. (PAP) — W niedzielę 27 marca odbyła się druga tura wyborów w 785 kantonach Francji. Zgodnie z przewidywaniami, w licznych kantonach zawarto koalicje antykomunistyczne od socjalistów do gaullistów włącznie.

Pracownicy w Lyon przyjęli z oburzeniem uchwałę federacji radykałów departamentu Rhone, w myśl której wycofano kandydaturę przedstawiciela partii za złożenie deklaracji potępiającej pakt atlantycki.

PARYŻ, 26.3. (PAP) — W niedzielę odbędą się w podparyskiej miejscowości Issy-les-Moulineux wybory 33 radnych miejskich.

W piątek odbyło się w miejscowym domu ludowym zebranie, na którym przemówienie wygłosił sekretarz generalny partii komunistycznej — Thorez.

Thorez potępił politykę zarządnictwa obecnego rządu: „Pragniemy być wolni w całym kraju — oświadczył on. — Woli tej damy wyraz w niedzielnych wyborach.”

### Dalsze akcesy z Polski

#### do Światowego Kongresu Obronców Pokoju

W dalszym ciągu instytucje naukowe, organizacje społeczne i związkowe, wyrażają pełną solidarność z apelem Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów zgłaszając akcesy do Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

Profesorowie Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wileńskiego w Łodzi podjęli uchwałę, w której wskazują na doniosłe znaczenie Kongresu Pokoju w Paryżu i zgłaszają swój akces do Kongresu.

Związek Realizatorów Filmowych w podjętej uchwale wita z uznaniem inicjatywę Komitetu Łączności Intelektualistów skupienia wszystkich sił postępu w walce przeciwko próbom rozpętania nowej awantury wojennej. Komitet Stowiański w Polsce oświadczył w podjętej uchwale: Przyłączając się do Światowego Kongresu Obronców Pokoju wzmacniamy siły pokoju na całym świecie, siły, które pod przewodnictwem potężnego Związku Radzieckiego tworzą niezłomną opokę, o którą niewątpliwie rozbijają się raz na zawsze złowieszce plany imperialistów.

Uchwały w sprawie Kongresu powzięły nadto Rada Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Warszawie, prezydium zarządu gł. Zw. Zaw. Pracowników Bankowych, Kas, Oszczędności i Ubezpieczeń, Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich i in.

#### DALSZE WYPOWIEDZI

Prasa czytelnikowska otrzymuje na dalsze wypowiedzi polityków, uczonych, literatów i artystów na temat Światowego Kongresu Pokoju.

Poniżej publikujemy niektóre z tych wypowiedzi:

#### Wojciech Trampeński

#### Były marszałek sejmu mówi:

Uważam wojnę bez koniecznej potrzeby obrony Ojczyzny za zbrodnię przeciw ludzkości. Historia nas uczy, że najbardziej przygotowane do napaści państwo, jak Niemcy hitlerowskie, ponieść może sromotną klęskę.

Jestem zdecydowanym przeciwnikiem wojny i stoję po stronie tych, którzy pragną pokoju i walczą o pokój.

#### Wojciech Trampeński

#### Prof. Dr. Fr. Czubalski

#### Rektor Uniwersytetu Warszawskiego mówi:

Cały polski świat nauki, łącząc się z powszechnym głosem świata pracy, staje dziś zdecydowanie w swoich zbiorowych uchwałach w sprawie pokoju, zagrożonego pełną wrogością propagandą. Propaganda skierowana jest przeciwko narodowi, które nie mając żadnych ukrytych celów, głęboko natomiast wierząc, że wojna jest zbrodnią wobec ludzkości, chcą jedynie w spokoju pracować dla osiągnięcia dobrobytu i rozwoju kulturalnego szerokiej warstwy ludowej. Organizacja w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Gdyni, Katowicach oraz Krakowie, skąd powędruje następnie do Warszawy, w dniu 5 maja opuści Polskę.

W imieniu Czechów przemawiał sekretarz Międzynarodowej Organizacji Hronek.

#### WALKA O UTRZYMANIE POKOJU

Znany pisarz radziecki Fadiejew oświadczył, że intelektualści radziecy przyjęli zaproszenie na konferencję, gdyż narody radzieckie szczerze popierają wszelką inicjatywę, której celem jest walka o utrzymanie pokoju.

Intelektualiści radziecy udzielają pełnego poparcia Amerykanom dobrej woli w ich walce przeciwko kołom utrudniającym porozumienie między USA i ZSRR.

#### KAMPANIA OSZCZERSTW

NOWY JORK, 26.3. (PAP) — Konferencja intelektualistów w obronie pokoju rozpoczęła swe obrady w atmosferze niezwykle intensywnej kampanii oszczerstw, prowadzonej przez prasę i liczne organizacje reakcyjne i nawpół faszystowskie. Punktem kulminacyjnym tej nagonki miała być demonstracja przed gmachem gdzie zebrała się konferencja. Charakterystyczne jest, że policja nowojorska poczyniła wszelkie ułatwienia dla uczestników tej demonstracji. Mimo tych wszystkich okoliczności, demonstracja przeciwko konferencji intelektualistów wypadła oplakanie.

#### FIASKO WYSIŁKÓW REAKCJI

Złuczna ilość demonstrantów wyniosła w momencie największego nasilenia nie więcej niż 200 osób, podczas gdy prasa reakcyjna zapowiadała, że demonstrantów będzie co najmniej kilkadziesiąt tysięcy.

Zawiodła również prędko wywierana przez koła reakcyjne na poszczególne amerykańskie uczestników konferencji. Przykładem metod jakie przy tym stosowano jest usunięcie pięciu uczestników konferencji z jury jednej z prywatnych nagród artystycznych w Nowym Jorku. Zarząd hotelu „Waldorf Astoria” podał do wiadomości publicznej, że był z różnych stron przedmiotem nacisku, usiłowano bowiem nie dopuścić do tego, by konferencja odbyła się w wyznaczonym miejscu.

#### NIEMYBREDNE METODY

Koła organizujące „konferencję”, ogłosili nazwiska intelektualistów, którzy rzekomo wycofali się z nowojorskiej konferencji w obronie pokoju. Komunikat ten, szeroko kolportowany w prasie, spotkał się w ciągu kilku godzin z zaprzeczeniem większości wymienionych osób.

Reakcjonści uciekają się również do mniejszych sztyk na innym terenie. W Filadelfii jeden z hoteli odmówił sali, przeznaczonej na bankiet na czci słynnego kompozytora radzieckiego Szostakowicza.

Omawiając zaciekle kampanie reakcji amerykańskiej, „New York Daily Worker” w obronie pokoju ze strony prasy i oficjalnych czynników waszyngtońskich wyraża przekonanie, że jest to najlepszy dowód wielkiej wagi konferencji.

#### PROTEST INTELEKTUALISTÓW MEKSYKAŃSKICH

Grupa intelektualistów meksykańskich, która miała wziąć udział w nowojorskiej konferencji w obronie pokoju, ogłosiła protest przeciwko stanowisku ambasady USA, która uniemożliwiła udział delegacji w tej manifestacji pokojowej.

#### DEWEY NA WIDOWNI

Thomas Dewey, pokonany eks-kandydat Partii Republikańskiej na prezydenta, rozpoczął nową akcję propagandową. Zmobilizował on 150 opłaconych ludzi, którzy urządzili wczoraj wieczorem demonstrację antypokojową przed hotelem „Waldorf Astoria”. Demonstranci nieśli transparenty z napisami: „Niech żyje wojna, precz z pokojem!”. Policja Deweya ochraniała tę maskaradę przed oburzeniem nowojorczykami. (Telepress)

pokoju całego świata pracy i na tym właśnie polega jego doniosłe znaczenie.

Fr. Czubalski

#### KOŚCIOŁ PRAWOSŁAWNY POPIERA INICJATYWĘ KONGRESU POKOJU

Patriarcha moskiewski Aleksy ogłosił odezwę, stwierdzając, że rosyjski Kościół prawosławny gorąco popiera inicjatywę Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w sprawie zwolania Kongresu Pokoju.

Patriarcha wzywa wszystkie inne autokatolickie kościoły prawosławne, by ze swej strony wystąpiły a rzecz zjednoczenia wszystkich ludzi, którym drogi jest pokój i którzy przeciwstawiają się próbom jego zburzenia.

#### KONGRES PRZEDSTAWICIELI 250 MILIONÓW LUDZI

PARYŻ, 26.3. (PAP) według dotychczasowych obliczeń liczba członków organizacji demokratycznych, które zgłosiły swój akces do Kongresu w Paryżu, wynosi około 250 milionów osób.

#### KONGRES MŁODZIEŻY WŁOSKIEJ W OBRONIE POKOJU

Organizacja młodzieżowa we Włoszech przygotowuje Pokojowy Kongres Młodzieży w Rzymie na dzień 12 czerwca b. r. W dniu tym, do stolicy Włoch przybędą setki tysięcy młodych kobiet i mężczyzn aby zamałować swe pragnienie pokoju.

W przyszłym tygodniu odbędzie się sesja Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej. Sesja ta oprócz zagrojenia na szeroką skalę programu walki z podlegaczami wojennymi.

## Zasady przydziału mieszkań pracowniczych z kredytów przewidzianych w Planie Inwestycyjnym

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 b. m. uchwaliła nowe projekty ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P.

Najważniejsze z nich dotyczą reformy procedury karnej w kierunku usprawnienia i przyspieszenia postępowania karnego.

Poza tym Rada Min. powzięła ważną dla sfer pracowniczych uchwałę o zasadach i trybie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych pracowników urzędów i instytucji państwowych.

Na podstawie tej uchwały do budowy mieszkań dla pracowników państwowych powołany jest wyłącznie Zakład Osiedli Robotniczych z kredytów przewidzianych na ten cel w Państwowym Planie Inwestycyjnym.

Przydziału mieszkań dokonuje na terenie m. st. Warszawy prezes Rady Ministrów na wniosek komisji działającej przy Prezydium Rady Ministrów, na terenie Łodzi — prezydent miasta, na pozostałym obszarze władcy wojewoda, wszędzie na

#### Wśród uchwał Rady Ministrów

włosek komisji, w której skład wchodzi przedstawiciel wojewódzkiego rad narodowych (w Łodzi — Miejskiej Rady Narodowej) oraz delegacji OKZZ.

Przydział mieszkań między grupy użytkowników następuje w drodze przydziału zbiorowych kontyngentów mieszkaniowych.

Pracownicy otrzymują mieszkania w kolejności ustalonej regulaminem przydziału mieszkań danej władzy właściwej bądź instytucji, uzgodnionej z przedstawicielstwem właściwego związku zawodowego.

Pierwzeństwo w uzyskaniu mieszkań mają pracownicy:

a) podlegający eksmisji wskutek nakazu władzy budowlanej, b) których warunki mieszkaniowe zagrożają bezpieczeństwu życia bądź zdrowia,

## W dniu Święta Narodowego Grecji



W piątek 25 bm. w dniu Święta Narodowego Grecji odbyła się w Warszawie uroczysta akademka ku uczczeniu powstania Grecji przeciw Turkom. Na zdjęciu górnym — prezydium akademii, przemawia w imieniu rządu Włoch Grecji, przedstawiciel Greckiego Ruchu Oporu Georgiu Vassos. Zdjęcie dolne przedstawia fragment wystawy otwartej w Warszawie, obrazy z wojny walczącej Grecji.

Edmund Bora

## Ostrzeżenie dla samobójców

NIE bardzo mi się chce wierzyć, że burżuazja włoska czerpie swój zachwyt dla USA z konserw amerykańskich i innych wytworów, dostarczanych w ramach planu Marshalla. Na dobrą sprawę konserwy przeważnie smakują tym, którzy

nie mogą sobie pozwolić na świeże mięso. A więc mniej zamożnym warstwom ludności. W najgorszych warunkach kryzysowych burżuazja zawsze potrafi sobie zapewnić żłob na stopę życiową, ciężar zaś kryzysu spada zazwyczaj na barki tych, którzy również w warunkach stabilizacji gospodarczej w ustroju kapitalistycznym nie opływają w rozkosze. Propagandowo przeto rzecz biorąc, dostawaj amerykańskie adresowane są do klasy robotniczej zachodniej Europy. Ich zadaniem jest w założeniu autorów planu Marshalla dokonać tego, czego nie osiągnęły prasa i radio — przekonać klasę robotniczą o wyższości kapitalizmu amerykańskiego nad ustrojem socjalistycznym.

Koła rządzące w Europie zachodniej zrezygnowały już z nadziei, że można będzie przekonać masy pracujące, iż kapitalizm europejski lepszy jest od ustroju socjalistycznego. Usiłują natomiast zasugerować, że kapitalizm amerykański gotów jest stworzyć z Europy zachodniej drugą Amerykę. Wbrew jednak wszelkim wysiłkom robotnicy włoscy i francuscy, potencjalni amatorzy smakolejki amerykańskiej, nie dają się przekonać. Robotnik włoski zjadł konserwy, przysłane w tym celu przez USA, żeby skłonić go do głosowania na Gasperiego, wytarł usta i złożył swój głos na wspólną

listę komunistów i lewicowych socjalistów.

Rozsądek polityczny biednych ludzi Włoch i Francji nie był odwiecznym oceniany przez propagandzistów amerykańskich. A trzeba pamiętać, że partie komunistyczne Włoch i Francji nie przyrzekają masom pracującym raju na ziemi nazajutrz po klęsce burżuazji. Partie komunistyczne Europy zachodniej jasno stawiają przed klasą robotniczą perspektywę ciężkiej walki przed zwycięstwem i ofiarnej, a więc i żmudnej pracy po zwycięstwie. Miliony zaś robotników francuskich i włoskich, uważając to za rzecz samo przez się zrozumiałą, kpią sobie z obietnic trumanowskich i stają po stronie partii, nawołującej ich do ciężkiej walki o ustój, który nada ich pracy ludzki sens, o ustój, który zabezpieczy ich przed bezrobociem, jednym słowem — o socjalizm.

SZEROKA kampania w obronie pokoju, która dosłownie objęła miliony i miliony ludzi na zachodzie, zaszokowała w pewnej mierze autorów paktu atlantyckiego. Oczywiście, nie spodziewali się oni, iż rewolucyjny ruch robotniczy pokor nie podda się zarządzanemu komu atlantyckiego. Niewątpliwie jednak masowość ruchu pokójko stanowi dla nich niespodziankę. Inaczej trudno by wytłumaczyć zdenerwowanie które ich ogarnęło po oświadczeniu Thoreza i Tagliattiego. Nie było dla nich przecież rewelacją, że rewolucyjny ruch robotniczy widzi w narodach radzieckich swoich sojuszników, sojuszników w każdej sytuacji i że będzie się przeciwstawiał próbom przeciwstawienia mas ludowych zachodniej Europie narodom Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Przywódcy obozu imperialistycznego nie spodziewali się jednak, że ruch komunistyczny „odważy” się oświadczyć bez ogródek, iż w razie wybuchu wojny z ZSRR potraktuje tę wojnę jako wojnę o charakterze społecznym, klasowym i będzie nawoływał masy ludowe, a więc przysiężnych żołnierzy do powitania armii radzieckiej, jako armii wyzwolicieli.

Nie ulega wątpliwości, że deklaracje partii komunistycznych zachodniej Europy w znacznym stopniu zdezawowały burżuazję europejską w oczach jej amerykańskich sojuszników i opiekunów. Nie ulega wątpliwości, iż w kierowniczych kołach USA deklaracje przywódców komunistycznych muszą wzbudzić myśl: z kim właściwie idziemy do stolu, jaką wartość przedstawiają ci nasi sojusznicy europejscy. Paryski Kongres Pokoju zgromadził

(dokończenie na str. 2)

# „Automaty z m” paktu atlantyckiego

Jednym z poważniejszych mankamentów paktu p. atlantyckiego w oczach jego europejskich sygnatariuszy jest brak t. zw. „automatyzmu”. Innymi słowami — Stany Zjednoczone uchylły się od zobowiązania przysięgi z pomocą której miały być sygnatariuszy, jeśli ten uzna się za zagrożonego. Zgodnie bowiem z art. 4, Strony naradziły się w każdym wypadku, gdy zdaniem którejś z nich zagrożona jest nieznaruszalność terytorialna, niezależność polityczna lub bezpieczeństwo którejś z nich.

Czyli że — jak to już zresztą podkreśliliśmy — rada sygnatariuszy paktu może zawsze interpretować artykuł 4 w sposób uprawniający ją do ingerencji w sprawy wewnętrzne którejś z sygnatariuszy, ale zarówno z licznymi komentarzami prasy amerykańskiej, jak i z oficjalnymi wypowiedziami Departamentu Stanu wynika, że rząd Stanów Zjednoczonych zastrzega sobie całkowicie wolną rękę w interpretacji art. 4.

Praktycznie więc biorąc europejscy sygnatariusze paktu zobowiązali się na podstawie art. 6 do popierania agresywnej polityki amerykańskiej w Niemczech i do solidaryzowania się z całością polityki amerykańskiej, wreszcie do podporządkowania się dyrektywom amerykańskim jeśli idzie o ich własne wewnętrzne sprawy, ale wzmianki o tym otrzymane małżądnie formalnie obciążają, że w wypadku sprowokowania przez tę politykę konfliktu zbrojnego Stany Zjednoczone będą się uważały za zobowiązane do udzielenia pomocy w skali i w postaci dogodnej dla sygnatariuszy.

Ponadto, o ile obecni sygnatariusze paktu t. j. np. rząd „trzęsiej sily” we Francji i rząd de Gasperi we Włoszech mogą liczyć na poparcie amerykańskie w ich walce z lewicą, to tyle tenże rząd francuski nie ma żadnej pewności czy Stany Zjednoczone zechcą interweniować, gdyby np. de Gaulle pokusił się o zdobycie siły władzy, lub gdyby we Włoszech nastąpił pucz faszystowski. Odwrotnie — mogą się spodziewać, że termin „agresja wewnętrzna” rozumiana jest przez Depart. Stanu — całkowicie jednostronnie. Konstytucyjnie, legalne metody walki politycznej, prowadzonej przez francuską i włoską lewicę, podlegające są pod ten termin, ale do głowy Amerykanom nie przychodzi określić gożby zamachu stanu ze strony de Gaulle’a lub faszystowskiego marszu na Rzym jako taką „agresję wewnętrzną”.

To jest w tej chwili jednak sprawa dalsza. Dopóki bowiem rząd „trzęsiej sily” we Francji i de Gasperi we Włoszech nie stracą swej atrakcyjności dla Ameryki, jako najlepsza z możliwych for-

ma walki z lewicą i instrumentem rozładowywania nastrojów antyimperialistycznych i antykapitalistycznych w społeczeństwach zachodnich, i dopóki się nie zdegenerują, ostatecznie, przechodząc się rzeczy na pozycję formalnej prawicy i stępując jej metody — dopóty mogą liczyć na poparcie USA.

Natomiast bardzo aktualna jest dla sygnatariuszy paktu sprawa amerykańskich gwarancji wojskowych. Praca brytyjska i francuska, niepokojąc się brakiem automatycznej pomocy amerykańskiej, stwierdza wręcz że USA zamierzają przerzucić na europejskich sygnatariuszy cały ciężar w wypadku sprowokowanego przez siebie konfliktu. Z wynurzeń Achesona wynika, że pod zwrotem „sygnatariusze europejscy winni sami przede wszystkim zatroszczyć się o sposoby przeciwstawienia się agresji” ukrywa się niedwuznacznie zapowiedź, że Stany Zjednoczone nie zamierzają traktować żołnierzy dla obrony granic tych państw, jeśli strategiczne plany amerykańskie nie uznają tego za celowe i konieczne ze względu na interesy wojny.

Ponieważ zaś plany te coraz bardziej ociają amerykańskie linie obronne z Elby na Ren, a z Renu na europejskie wybrzeże Atlantyku i zapowiadają długotrwałą uporczywą wojnę na wytrzymałość — przed europejskimi kontrahentami paktu atlantyckiego postaje niemiła perspektywa stania się połączonym, któremu nie oszczędzone byłyby żadne okropności wojny.

Toteż w chwili obecnej w francuskich kołach wojsk. zaniepokojonych głównie tą perspektywą, wyrażane jest żądanie, aby wzmocnić na Stanach Zjednoczonych zobowiązania pomocy, „dopóki nie będzie za późno”.

W tym celu udał się do Waszyngtonu szef sztabu armii francuskiej gen. Revers z błagalną prośbą, jeśli nie o rzeczywiste zobowiązania to przynajmniej o jakąś deklarację, która mogłaby uspokoić francuską opinię publiczną i przeciwdziałać argumentom lewicę.

Komuniści francuscy twierdzą bowiem, że pakt atlantycki wciągając Francję w orbitę agresywnej polityki USA, tym samym sprowadziło na nią wszystkie nieszczęścia wojny. Prasa prawicowa stwierdza właściwie to samo — stąd ten kociokwik nawet w kołach najbardziej gorliwych popleczników paktu atlantyckiego w Europie. Brutalność, z jaką Stany Zjednoczone ujawniają rolę i los swych europejskich sygnatariuszy na wypadek wybuchu wojny otwiera oczy tym wszystkim, którzy jeszcze nie przejrżeli, a w bardzo kłopotliwej sytuacji stawia rządy, które ten pakt zdecydowały się podpisać.

(h. k.)

# Półmilionowa demonstracja w Berlinie przeciwko zmianie waluty

## Krytyczna sytuacja w sektorach zachodnich

BERLIN, 26.3. (PAP). — W radzieckim sektorze miasta odbyła się w sobotę olbrzymia demonstracja przeciwko zmianie waluty w zachodnim Berlinie, zarządzanej przez władze okupacyjne mocarstw zachodnich w dniu 20 marca.

## Dalsze zobowiązania oszczędnościowe przy przedterminowym wykonaniu planów produkcji

Nieprzerwanie napływają zobowiązania oszczędnościowe, podejmowane przez załogi fabryczne oraz zobowiązania przedterminowego ukończenia planów produkcyjnych.

Załoga PZPB Nr 3 w Łodzi omówiła szczegółowo plan oszczędnościowy, wynoszący 255 mln. zł i postanowiła rozpocząć plan produkcji ukończyć do 2 grudnia, podnosząc ilość towaru i gatunku do 84 proc.

Młodzież PZPB Nr 3 zobowiązała się dla uczczenia święta 1 Maja wyprodukować ponad plan 8 tys. tkanin.

Załoga Państwowej Fabryki we Wrocławiu postanowiła 4-krotnie powiększyć sumę pierwotnie projektowanych oszczędności do 90 milionów zł.

Załoga kopalni Szombierki postanowiła plan 3-letni zakończyć w dniu 31 października, a roczny plan wydobycia do 10 grudnia rb. Zaplanowaną kwotę oszczędności postanowiono powiększyć z 20 milionów zł do 70 mln. zł.

Załoga hut „Zygmunt” postanowiła wykonać plan produkcyjny do dnia 1 grudnia, a projektowane początkowo 72 mln. oszczędności zwiększyć do sumy 92 mln. zł.

Załoga hut „Zawiecie” postanowiła wykonać plan 3-letni do dnia 1 czerwca rb., a plan roczny do 1 listopada rb. Oszczędności zwiększyć z 176 mln. zł do 276 mln. zł.

Załoga hut „Renard” postanowiła wykonać plan 3-letni w dniu 15 września, plan roczny w dniu 20 listopada rb. Postanowiono oszczędzić 53 mln. zł.

Z licznych uchwał załóg fabrycznych stolicy i województwa warszawskiego na uwagę zasługują zobowiązania załogi Zakładów Włókienniczych Nr. 1, która postanowiła wykonać roczny plan produkcji do 30 października rb. i oszczędzić do końca roku 192 mln. zł.

Załogi oddziału PPB Nr 1 w Warszawie zobowiązały się m. in. do przyspieszenia o 1 miesiąc terminów wykonania w stanie surowym budynku kina przy ul. Podkarpackiej, otkonowania budynku kina przy ul. Narbutta, wykonania w stanie surowym 5-piętrowego budynku przy ul. Siennej oraz kilku innych bloków mieszkalnych.

Robotnicy Elektrowni Warszawskiej dla uczczenia 1 Maja postanowili zaprowadzić oświetlenie na ulicach w dzielnicach robotniczych.

Napływają również liczne zobowiązania oszczędnościowe samorządów miejskich.

Czołowy przodownik pracy w górnictwie Franciszek Apryas, wezwał na ślad zwyciężonej naradzie wytwórczej w Jaworznie — Mikołowskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego wszystkich górników pracujących na tzw. ścianach do współzawodnictwa ku uczczeniu święta pracy i Kongresu Pokoju.

Apryas zobowiązał się sam wykonać do dnia 1 maja br. 300 proc. nowej normy technicznej przy wydobyciu węgla kamiennego na tzw. ścianie, uzyskując maksymalne oszczędności przy zużyciu materiałów wybuchowych i oszczędności minimalny procent miału.

W alei Pod Lipami (Unter den Linden) zebrało się około 500 tys. robotników i pracowników ze wszystkich sektorów miasta. Na setkach transparentów protestowano przeciwko próbom uczynienia z Berlina ośrodka niepokojów i chaosu gospodarczego.

Jako pierwszy wygłosił przemówienie przewodniczący berlińskiego komitetu Socjalistycznej Partii Jedności — Jendretzky. Zobowiązał on rozłamać wola społeczeństwa zachodnioberlińskiego i prowokacyjny charakter ostatniej reformy walutowej. Mówca podkreślił, że nowe zarządzenie mocarstw zachodnich pogłębi jeszcze bardziej kryzys gospodarczy zachodnich sektorów miasta, zwiększając bezrobocie i nędzę.

Następny mówca przewodniczący berlińskiego związku zawodowych — Deter stwierdził, że skutki wycofania marki wschodniej w sektorach zachodnich nie dają na siebie dobrego efektu. Wyliczył on szereg przypadków masowego zwalniania z pracy w zachodnim Berlinie. Deter zapowiedział nieubłaganą walkę o spełnienie postulatów klasy robotniczej.

W czasie całej demonstracji, która przebiegała w zupełnym spokoju, zebrane tłumy intonowały kilkakrotnie pieśni rewolucyjne.

## Tajna konferencja przemysłowców niemieckich

BERLIN, 26.3. (rz.). „Tägliche Rundschau” donosi, iż przed kilku dniami w brytyjskim sektorze Berlina odbyła się tajna narada grupy przemysłowców zachodnioberlińskich. Wiliam Born (LDP) jeden z najwłaściwszych przemysłowców berlińskich, naświetlił obecną sytuację gospodarczą zachodnich sektorów miasta. Wskazał on, iż minimalna wydajność mostu powietrznego powinna wynosić 12 tys. ton dziennie, w innym bowiem wypadku nie można liczyć na poprawę sytuacji (obecnie wynosi ona 4-6000). Niezależnie zresztą od funkcjonowania mostu powietrznego, sytuacja zachodniej części miasta przedstawia się dość tragicznie. Wskutek obciążenia ceny surowców nieproporcjonalnie wysokimi kosztami transportu, zdolność eksportowa przemysłu zachodnioberlińskiego jest minimalna. Wewnętrzny rynek zachodnioberliński wobec zmniejszonej znacznie siły nabywczej ludności nie wchodzi w ogóle niemal w rachubę. W tych warunkach — ewidentnie Born — jakakolwiek działalność zakładów przemysłowych w Zachodnim Berlinie straciła wszelki sens praktyczny.

## W obliczu klęski „Tydzień Zwycięstwa” w Atenach

MOSKWA, 26.3. (PAP). Jak podaje z Aten agencja Tass, dla podtrzymania nastrojów w społeczeństwie greckim na terenach pozostających pod władzą reżimu ateńskiego oraz dla nadania rozgłosu planowi Marshalla i „pomocy” amerykańskiej zorganizowano tzw. „Tydzień Pracy i Zwycięstwa”.

W ciągu „Tygodnia” na ścianach domów ateńskich pojawiły się masowo napisy: „Naród grecki chce pokoju”. Autorami tych napisów byli członkowie Demokratycznej Organizacji Młodzieży Greckiej (EPON).

## Apel CGT do robotników polskich we Francji

PARYŻ, 26.3. (PAP). Generalna Konfederacja Pracy (CGT) zwróciła się do robotników polskich, zatrudnionych we Francji, z apelem, w którym podkreśla solidarność, łączącą robotników polskich i francuskich.

Popierając podlegających wojennym CGT wyraża przekonanie, że robotnicy polscy zatrudnieni we Francji, nigdy nie znajdą się w obozie wrogów ludu francuskiego, Polski Ludowej i Związku Radzieckiego, do którego usiłuje ich wciągnąć reakcja francuska.

## Przed zjazdem Komsomołu Przyjazd delegata ZMP

MOSKWA, 26.3. (PAP). Do Moskwy przybył na XI Zjazd Komsomołu delegat Związku Młodzieży Polskiej ob. Morawski. Drugi delegat na XI Zjazd WLKZM ob. Stasiak jest w drodze ob. Morawskiego powiali na Dworc Białoruskim w Moskwie; przedstawiciel KG WLKZM Szwab, sekretarz moskiewskiego komitetu miejskiego WLKZM Gawrilow, przedstawicielki antyfaszystowskiego komitetu młodzieży Iwanowa i Rogulska, a także przedstawicielce ambasady R. P. w Moskwie.

MOSKWA, 26.3. (PAP). Ze wszystkich 16 republik radzieckich przybywają do Moskwy delegacje na rozpoczynający się tu zjazd Komunistycznego Związku Młodzieży ZSRR.

Wśród delegatów znajdują się słynni przodownicy pracy, bohaterowie ostatniej wojny, młodzi uczeni, pracownicy sztuki i inni młodzi działacze.

## Po prowokacji antypolskiej „Herald Tribune” otrzymuje 60 tys. dolarów

PARYŻ, 26.3. (PAP). Administracja planu Marshalla przynależa europejskiemu wydaniu dziennika „New York Herald Tribune” dotację w wysokości 60 tys. dolarów, celem ułatwienia jego kół portu w Niemczech Zachodnich. Przed 6-ciu miesiącami europejska redakcja tego pisma również otrzymała taką samą sumę.

Godzi się podkreślić, że administracja marszałkowska udzieliła „New York Herald Tribune” tej pomocy w kilka dni po ukazaniu się w dzienniku prowokacyjnego artykułu, atakującego francuską fabrykę samochodów za dostawę części zamiennych dla Polski.

# Ostrzeżenie dla samobójców

(Dokończenie ze str. 1)

przedstawicieli różnych zawodów i warstw społecznych z całego świata. Zgromadzi ludzi o różnych poglądach politycznych, których jednak łączy conajmniej ta wspólna myśl: nie można dopuścić do rzezi światowej.

W jednym z listów do naszej redakcji czytelnik, kryjący się pod pseudonimem „Spokojny obywatel”, wysunął następujące twierdzenie: nie chcę, oczywiście, wojny, ale przyznacie panowie, że jeżeli ma wybuchnąć to i tak wybuchnie i żadne umowy i kongresy nie mogą temu zaradzić. Cóż, twierdzenie naszego korespondenta byłoby słuszne, gdyby przesyłał się o ma się stać w przyszłości, było już zapisane w księdze przeznaczonych z góry. My pozwolimy sobie jednak stwierdzić, że historycznej księdze przeznaczonych nie ma. Jasnawidnie polityczni mogą czytać z linii własnych rąk, ale nie z linii rozwoju historycznego. Przeszło dużo uczy. A historia okresu międzywojennego uczy nas, że gdy by się było udało w latach 1933-36, a nawet jeszcze później utworzyć jednolity światowy front pokoju, nie byłoby drugiej wojny światowej. W chwili obecnej sytuacja jest o wiele lepsza niż w okresie międzywojnia wojami światowymi. Silniejszy jest Związek Radziecki. Zupelnie inaczej przedstawia się układ stosunków w Europie środkowej i południowo-wschodniej, o wiele silniejszy jest ruch robotniczy na zachodzie. Zadaniem światowego ruchu pokoju nie jest, oczywiście, narzucenie Trumana czy Bevina, lecz stworzenie takiej sytuacji międzynarodowej, w której burżuazja amerykańska i sprzymierzona z nią burżuazja zachodnioeuropejska stanęła by przed perspektywą wojny samobójczej.

EDMUND BORA

kontyentów może być syta tylko wówczas, gdy wy zmniejszycie swe potrzeby o połowę. Żeby do tego nie dopuścić trzeba „zmniejszyć ilość ludności na gesto zaludnionych kontyentach”, zaś najlepszymi środkami do osiągnięcia tego celu są „wojna, choroby i głód”.

## RZECZYWISTOŚĆ ZADAJE KLAM

Kamieniem węgielnym tych obłądnych teorii jest twierdzenie, jakoby cała zdana na do uprawy ziemia została już wykorzystana, że przyroda nie jest w stanie dać z siebie więcej, niż daje obecnie.

Ale niezbitym argumentem przeciwko tej propagandzie śmierci, choroby, głodu i zniszczenia, jest sama rzeczywistość. Argumentem takim jest wielkie dzieło przekształcenia przyrody, którego świadkiem jesteśmy w Związku Radzieckim. Kapitalizm wyniszcza ziemię, niszczą ją urodzajności. Socjalizm ją wzbogaca.

W stepach — drzewa oceniają wyschłą ziemię, powstrzymują ostre wiatry. Na zbocza gór pną się sady owocowe. Na nieurodzajnych dotychczas terenach budzi się nowe życie i nawet w tundrach ziemia zaczyna rodzić... Susza zmniejsza zbory — koniec z suszą. Błota piaski, taiga były granicą pól uprawnych — granica ta została obalona. Wyniszczona erozją gleba odradza się dzięki zastosowaniu systemu trawalnego i urodzajności jej wzrasta kilkakrotnie.

W przeciwieństwie do teorii Vogtów i Barchów narody radzieckie wskazują ludności nową drogę ku przyszłości, drogę pełną nadziei. Drogą tą kroczą już miliony ludzi w innych krajach i miejmy nadzieję, że na przykładzie Związku Radzieckiego ludność nauczy się wykorzystywać i rozwijać naturalne zasoby ludzi ziemskiej i budować nowe życie. Narody Związku Radzieckiego wytracają swa codzienna pracą oręż z rąk wojowniczych „proroków zagłady”.

Władysław Janowski

## Kupon konkursowy (20) Kupon konkursowy (20) Kupon konkursowy (20)

Jak sobie wyobrażam akcję kulturalno-osiwiatową w czasach...  
Kupon konkursowy (20)  
Kupon konkursowy (20)  
Kupon konkursowy (20)

UWAGA: Pieć takich kuponów dołączyć należy do pracy konkursowej.

## B. działacz WRN-u, Al. Bien widzi i potępia własne błędy

Jak donosi „Trybuna Ludu” z dn. 26 bm., do Sekretariatu KC PZPR zgłosił się Aleksy Bien i złożył oświadczenie, w którym stwierdza on m. in.: Zbiegiem okoliczności w okresie ostatniej wojny znalazłem się w szeregach grupy tzw. WRN, która poprzez współpracę z endecją i sanacją znalazła się po drugiej stronie barykady — po stronie imperializmu.

Stopniowo i etapami uświadamiałem sobie błędność drogi, po której kroczę i próbowałem usilnie włączyć się w nurt prawdziwej walki, którą toczy klasa robotnicza, lecz dłużej nie udało mi się i trądycja nie pozwoliła mi radykalnie jednym cięciem przelać w sobie błędny sposób myślenia chociaż w działalności swojej w ostatnich latach usilowałem nadążyć za prądem jedynie słuszym, jaki reprezentują obecne Rządy Polski i Ludowej.

Kierownictwo PPS widocznie wyczuwało to moją walkę wewnętrzną, gdyż znalazło to wyraz w uchwałach Rady Nauczelnicy PPS z dnia 18.9.1948 r. potępiającej mnie wraz z kilku innymi towarzyszami. Uchwała ta, aczkolwiek bardzo dla mnie bolesna — była jednak słuszną.

Ostatnio odbywający się w listopadzie roku ubiegłego proces podziemnej grupy WRN rzucił jaskrawe światło na nicotę i szkodliwość działania moich byłych towarzyszy. Proces ten wykorzystali we mnie reszki złudzeń, że droga, którą dawniej szedłem, była słuszną. Zerwałem zdecydowanie z ideologią, która tyle szkód wyrządziła klasie robotniczej.

Temu przełomowi w moim sposobie myślenia pragnę dać wyraz całym moim postępowaniem.

W związku z tym proszę też o przyjęcie pieniędzy w kwocie 9210 dolarów (dziewięć tysięcy dwieście dziesięć dolarów), jakie pozostawiło mi dawne kierownictwo WRN-u i proszę o przekazanie tych partynicznych pieniędzy na budowę Domu Polskiej Zjednoczonej Klasy Robotniczej. Pieniądze te w sierpniu 1945 roku przekazał mi w Krakowie Zygmunt Zaremba w kwocie 10.000 dolarów (dziesięć tysięcy dolarów); z pieniędzy tych wypłaciłem w grudniu 1945 roku i styczniu 1946 roku 790 dolarów na zapomogi powracającym z obózów i znajdującym się w wyjątkowo ciężkim położeniu towarzyszom według załączonego spisu.

Zaznaczam przy tym, że w czerwcu

1946 r. pani Natalia Zarembina przed wyjazdem za granicę usiłowała pieniądze te zabrać ze sobą. Wydania ich pani Zarembinie odmówiłem, wychodząc z założenia, że nie wolno pieniędzy ze zniszczonego Kraju wywozić za granicę.

Aczkolwiek stoję poza szeregami Partii, to z radością witam każdy nowy krok naprzód w budowie Polski Socjalistycznej dokonywanej pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

ALEKSY BIEN  
Sekretariat KC PZPR postanowił kwotę 9210 dolarów, o których mowa w oświadczeniu, przekazać Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci.

W 150 lat po opublikowaniu przez Thomasa Malthusa jego „Essay on Population” — na londyńskim rynku księgarskim ukazała się szeroko reklamowana książka szefa sekcji Unii Panamerykańskiej, uczonego amerykańskiego, Williama Vogta, pod tytułem „The Road to Survival”. Książka ta zaszczona została nawet artykułem wstępnym w „Reynolds News” i zapowiadana była, jako największy „szlagier” tegorocznego sezonu wydawniczego.

Okazuje się, że przy dobrych chęciach stare zdyskredytowane teorie służące mogącym nowym celom. Malthus twierdził, że klasa robotnicza cierpi niedostatek, gdyż za szybko się rozmnaża i że jedynym jej ratunkiem jest powstrzymanie się od płodzenia zbyt wielkiej ilości dzieci. Vogt zgadza się całkowicie z teorią Malthusa — świat jest przeludniony, a erozja gleby posunięta tak daleko, że rasa ludzka stoi w obliczu kompletnie katastrofy.

Jaką znaleźć na to radę?

O ile chodzi o Stany Zjednoczone, po winny one zaniechać uprawy 40 milionów akrów ziemi, a pomoc amerykańską kierować należy tylko do tych krajów, które zgodzą się przeprowadzić na szeroki skalę „kontrolę urodzin” i udzielić „premię sterylizacyjnych” osobom chętnym do poddania się temu zabiegowi. Do czekamy się więc być może jeszcze wprawadzenia do planu Marshalla nowej klauzuli o „kontrolu urodzeń”.

## SMIERĆ SPRZYMIERZENCEM LUDZKOŚCI

Vogt popiera swe wywody cyframi — 282 miliony akrów ziemi amerykańskiej w słabym stopniu nadaje się do uprawy. Erozja niszczy stopniowo dalszych 775 milionów akrów, a 100 milionów akrów ziemi uprawnej zostało całkowicie „wyeksploatowanych”. W Ameryce Południowej, Australii, Chinach i Afryce sytuacja w mniejszym lub większym stopniu wygląda podobnie.

Znaczenie książki Vogta nie polega na podawaniu znanych zresztą faktów, lecz na sposobie, w jaki tłumaczy ich

## OBLĘDNA IDEOLOGIA ZAGŁADY

przyczyny i na wnioskach, jakie z nich wysuwa. Mimo, iż zmuszony jest przyznać i potępić niektóre skutki ustroju kapitalistycznego, z książki jego wynika, że za istotnego wroga ludzkości uważa nie kapitalizm, lecz przeludnienie kuli ziemskiej.

A stąd prosty wniosek — choroby i śmierć są najlepszym sprzymierzeńcem ludzkości. Vogt mówi o tym bez żadnych osłonek:

„Jednym z największych bogactw na rodowych Chile — być może największym — jest wysoka śmiertelność w tym kraju...”

„Największa tragedia, jaką mogłaby spotkać Chiny... to spadek śmiertelności.” Okresy głodu w Chinach „są nie tylko pożądane, ale i nieodzowne”.

„Terytorium Tanganiki ma dwie zalety — słabe zaludnienie i śniączka”.

A z chwilą, gdy się twierdzi, że przeludnienie jest przyczyną wszystkich na szych trosk i nieszczęść winę należy przypisać nie kapitalizmowi, ale samej ludzkości, która zbyt szybko się rozmnaża.

Kwestię wyżywienia świata Vogt rozwiązuje w sposób amerykański, a wnioski jego zgadzają się doskonale z celami imperializmu amerykańskiego: wyłączać spod uprawy całe obszary ziemi, ograniczyć przrost ludności i wprowadzić „międzynarodową kontrolę nad wykorzystywaniem zasobów narodowych”.

## RATUNEK W WOJNIE ŚWIATOWEJ

Vogt walczy gwałtownie wszelkie koncepcje uniezależnienia zadowolonych obywateli świata. Uprzemysłowanie Ameryki Południowej jest niemożliwe — twierdzi on — ponieważ pogięgnęłyby to za sobą zwiększenie konkurencji na rynkach światowych, a „uprzemysłowanie Indii... stałoby się niebezpieczeństwem dla całego świata”.

## RATUNEK W WOJNIE ŚWIATOWEJ

Vogt nie jest zresztą odosobniony w swym rozumowaniu.

## OBLĘDNA IDEOLOGIA ZAGŁADY

W amerykańskim piśmie „Population Bulletin” ukazał się artykuł niejakiego Irvinga Barcha pod tytułem: „Ilu ludzi może wykarmić kula ziemską?”. Pan Barch odpowiada na to pytanie ze zdumiewającą dokładnością: z ogólnej liczbę 2,250 milionów ludności, zamieszkującej kule ziemską, żywności starczy zaledwie dla 902 milionów. Inaczej mówiąc, należy pozbyć się 1,348 milionów ludzi, aby reszta była syta. A osiągnąć tego, jego zdaniem, nie można bez trzeciej wojny światowej.

„Należy bezwzględnie ustalić program zmniejszenia ludności kuli ziemskiej” — głosi ten uczonego ludożerca, proponując na początek trzy, lub czterokrotne zmniejszenie ilości ludzi.

Istota rozumowania takich Vogtów i Barchów przykryta jest figurnym listkiem obłądnej „miłości bliźniego”. Jeśli chcieliby, żeby naszym „bliźnimi” było coś innego i dostatnio, postaraliby się, aby ich było możliwie jak najmniej.

Wielka burżuazja amerykańska skupia w swym ręku wielkie bogactwa. Masy ludzkości głodują. Sprawa jest jasna. Sytuacja taka grozi niebezpieczeństwem i nie może trwać długo. A żeby jeszcze bardziej się wzbogacić i zmniejszyć liczbę niezadowolonych oraz zapobiec wybuchowi, należy — z punktu widzenia finansjery amerykańskiej — rozpocząć nową wojnę. Lecz aby ułatwić sobie zadanie, trzeba najpierw przekonać naród wdrażający się przed nową wojną, że jest ona nieunikniona i że jest jedynym wyjściem z ślego zaułka. Stworzono więc „teorię”, zgodnie z którą produktywność gospodarki na kuli ziemskiej jest jakoby raz na zawsze ustalona.

Twórcy tej teorii zwracają się do swego narodu ze słowami:

„Droży rodacy, musicie uświadomić sobie, że głodująca ludność przeludnionych

# Dwa pomniki generała Waltera



Gen. Karol Świerczewski

...zginął dnia 28 marca 1947 roku śmiercią żołnierza od skrytobójczych kul faszystów ukraińskich z UPA, w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

„Poległ bohater walk o niepodległość Polski, walk z faszystami hiszpańskim i niemieckim, bohater nad Ebro i Nysy Łużyckiej, niezlomny żołnierz Polski Ludowej. Poległ z rąk faszystów ukraińskich — naciętych wrzów narodu polskiego.

General broni, wiceminister Obrony Narodowej Karol Świerczewski.

## W drugą rocznicę śmierci

„...Spokojnym głosem wyrzekł tylko: „jestem trafiony“. Dowodził jednak dalej, mimo prób i zaklaniań oficerów, aby nie narażał się i schronił przed ogniem. Otrzymał niebawem drugi postrzał w pęcy. „...Do ciężko rannego generała podbiegli kapitan Cesarski, który, podtrzymując rannego, usiłował wy prowadzić go spod ognia. General Świerczewski, staniając się, upadł na ziemię. Leżąc, wyrzekł spokojnie do gen. Więckowskiego: „generale, ja umieram, nie zostawiajcie mnie tutaj, zabierzcie mnie stąd.“

ku Radzieckiego — szedł gen. Walter-Świerczewski do Polski. Szedł do niej przez cały świat po to, by w roku 1945, jako dowódca II Armii W.P. krwią i bagnetem wytyczać granicę nowego kraju, po to, by męką bezsennych, frontowych nocy przekreślał faszystom i pisać hasło nowych dni — socjalizmu. Tu, na tej polskiej ziemi, wchodzącej w wolność, znalazł śmierć taką, jaka przystoi bohaterowi: śmierć w walce.

Pomnik stoi osamotniony w nasłonecznionej wiosną ciszy cmentarza. Sala-Mauzoleum w Muzeum Wojska jest pusta. Tu jest majestat śmierci. Życie, pulsujące pracą, płynie obok. Ale pamiętki po generale tkwią nie tylko w majestacie śmierci, pamiętki po nim tkwią równie silnie w życiu.

Wspomina go w warkocie tokarki warszawski robotnik fabryczny. Tu przecież, nad taką samą tokarką, rozpoczął drogę do wolności robotnik-tokarz, Karol Świerczewski.

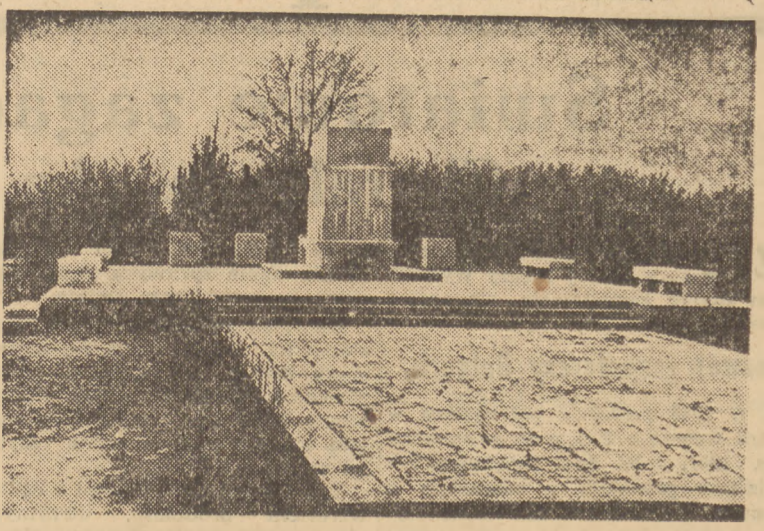
Okrzykiem „viva el general Polaco“ wspomina go bojownik o demokratyczną Hiszpanię. Tam przecież wolności szukał i walczył o nią — gen. Walter.

Wspomina go w przerwie między ćwiczeniami stary, frontowy żołnierz, weteran bojów II Armii. Z II Armią przecież zdobywał wolność i Polskę gen. broni Karol Świerczewski.

Jest jeszcze jedna pamiętka po generale, najwspanialszy pomnik, jaki można postawić zmarłemu: ucieleśnienie idei, o jaką walczył i za którą życie swe oddał: Polska Ludowa, krocząca do socjalizmu.

ZYGMUNT KOCZOROWSKI

# W drugą rocznicę śmierci gen. K. Świerczewskiego



Pomnik na grobie gen. Karola Świerczewskiego na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie

## Felieton

### Sklepiarze kultury

Intensywne myślenie jednym sprawia przyjemność, drugim nuży, jeszcze inni zgola stroną od niego. No cóż, różna są natury i przyzwyczajenia ludzkie i trudno żądać, żeby każdego emocjonowały t.zw. rozkosze intelektualne.

przedmiotem, niż najbarwniejsza o nim opowieść. Przed kilkoma dniami wpadła mi do rąk niewielka, „podróznego“ formatu książeczka o lśniących okładce, bijące w oczy wszystkimi kolorami tęczy. Szampańska dziewczyna, „pin up girl“ — widać na szyi młodzieńca z zubożającym przedziałkiem po środku głowy, wpija się wargami w jego usta. Brukowe romansido? Bynajmniej. Autor książki — trzymajcie się mocno krzesła — Lew Tolstoj, tytuł — „Anna Karenina“. Wydawnictwo — Herbert M. Alexander, New York.

Ale o tej chwili nasza idylla zaczęła się zaciemniać. Jest bowiem takie miejsce na ziemi, gdzie sklepiarze kultury, w trosce o dogodzenie swoim klientom, starają się uprzystępnić im zdobycze kultury, nie wprawyjąc równocześnie ich myślenie ze stanu błędnego listwa. Chytrze pomysłane — prawda?

Z tekstu zostały starannie i pieczołowicie usunięte wszelkie ślady geniuszu Tolstoja, bo przecież nie o to chodzi. Po zostało bądź co bądź dochodowe nazwisko, tytuł oraz miła, bezpretensjonalna historyjka o „trójkacie małżeńskim“, po diana, trzeba przyznać — w sposób fachowy — sensorycznym sosem.

Poczet sztabowy wręczył chorągiew generałowi Świerczewskiemu, stojącemu na podwyższeniu, w wielkiej sali. General ucałował bojowy sztandar. I przemówił do ciasno nabejgi sali.

T.zw. „to społeczne, konflikty, dramaty osobiste — wszystko to poszło na złom. „Zupełnie banałowy temat — czyta my w słowie wstępnym wydawcy — potraktowany został z wielką wnikliwością. Autor otwiera przeżycia uczuciowej ko biety...“ itd. w tym stylu.

I wtedy stała się rzecz dziwna. Wśród ramienia obok ramienia stojących „rekrutów“ przeleciał najpierw cichutki szmer. A po tem już słychać było ze wszystkich kątów po prostu płacz. Starzy żołnierze, młodzi w czapkach szkolnych, nauczyciele, robotnicy, chłopcy, w cywilnych łachmanach, w starych mundurach, przechowywanych w jakichś zakamarkach, rozcierali po twarzy wielkie łzy. Wierchem dłoń, rękawem czy zmiętym strzępem wybrudzonej chustki.

Jedna z centralnych postaci, Lewin na przykładzie którego Tolstoj pokazał tragedię inteligenta w ramach carskiego ustroju — pojawia się na kartach prepa ratu tylko raz, w czasie... jazdy na łyż wach. Anna Karenina, w interpretacji p. Alexandra to, nie osoba z jakąkolwiek treścią wewnętrzną, lecz piękność, zadrońca i historyczka, która wskutek za wodu miłosnego rzuca się pod pociąg.

A general mówił całkiem zwyczajnie, po prostu, tak jakby mówił do jednego tylko człowieka. Każdego z tych tu stojących za osobną, prywatnie a poufnie. O najbliższych mu sprawach. O tym, co przeciwniał każdy z nich. O tym, co może każdy z nich dokonać w najbliższej przyszłości. Jako żołnierz, obrońca swego kraju, obrońca swojej rodziny, obrońca Warszawy.

Jak wiadomo, proste pomysły są najlepsze. Wydawcom z „Nowego Świata“ nie brak ich, a przecież leży im przede wszystkim na sercu upowszechnienie kultury. Z tym, oczywiście, że czytelnik powini en być regulu zazywać pogodnej rozrywki, a nie zdobywać się na męczący wysiłek myślowy. Tak jest.

I obdarci, zbiedzeni ludzie uwierzyli, że właśnie mogą i będą żołnierzami Wolnej Polski.

Mimo to, niestety, trudno byłoby nam teraz, już po raz trzeci z kolei, powiedzieć, że wszystko jest w najlepszym porządku. A szkoda.

„Podczas tej walki — głośił potem w zwyczajnych słowach komunikat Ministerstwa Obrony Narodowej — general zostaje ugodzony pierwszą kulą w brzuch.“

Nasuwa się jeszcze małe, niewinne pytanie? Czy amerykańscy organizatorzy kultury w swej gorliwej działalności nie posunęli się przypadkiem za daleko? Bo sprawy sztuki to materia dosyć delikatna i przy nadmiernym nakładzie energii, na lekturze Tolstoja i Balzaca „made in USA“ można, niechcący, (a może... chcąc?) wywołać — kretynów...

## Janina Broniewska

# Wojsko nad Oką

— Niech żyje Wolna Polska! Naprzód, na Warszawę!

— Przekazicie ją swemu dowódcy w tym wojsku polskim, do którego jedziecie! I bijcie się, jak na polskich żołnierzy przystało!

Pojechał transportami na Smoleńsk z tą Warszawą, tak właśnie w sercu umieszczoną na zawsze, jak i nosił ją przez całe lata ich nauczyciel, dowódca i twórca tego Polskiego Korpusu za Oką — general Karol Świerczewski.

Poczet sztabowy wręczył chorągiew generałowi Świerczewskiemu, stojącemu na podwyższeniu, w wielkiej sali. General ucałował bojowy sztandar. I przemówił do ciasno nabejgi sali.

— Nasz stary nic się jakoś od Hiszpanii nie zmienił — mówili między sobą hiszpańscy chłopcy, których losy zaniosły znów pod rozkazy legendarnego Waltera nad rosyjską rzekę Okę.

Wtedy stała się rzecz dziwna. Wśród ramienia obok ramienia stojących „rekrutów“ przeleciał najpierw cichutki szmer. A po tem już słychać było ze wszystkich kątów po prostu płacz. Starzy żołnierze, młodzi w czapkach szkolnych, nauczyciele, robotnicy, chłopcy, w cywilnych łachmanach, w starych mundurach, przechowywanych w jakichś zakamarkach, rozcierali po twarzy wielkie łzy. Wierchem dłoń, rękawem czy zmiętym strzępem wybrudzonej chustki.

— Niech no go zobaczą w prawdziwym ogniu, całkiem zbaraniają. No i przyglądną do niego jak i my na zawsze. Jeden z nich, Kościuszkiwiec, a dawny „Dąbrowszczak“ zdobył już w Korpusie nielada sławę. On to przecież pod Leninu, w tej pierwszej bitwie na ziemi radzieckiej, leżąc z przestrelanymi nogami na zdobywanym wzgórzu, poderwał swoją kompanię do ataku krzykiem: — Naprzód, mściciele Warszawy!

Stali i patrzyli jak urzeczenni na napisy: „Niech żyje Wolna Polska! Niech żyje Odrodzone Wojsko Polskie! Naprzód, na Warszawę!“

— Sumy, to było miasteczko ukraińskie, dokąd nadszła już do Armii Polskiej po trzy tysiące ludzi w ciągu jednej nocy. Wywieszona jednostki Korpusu przeczono właśnie z frontu białoruskiego, spod Smoleńska, na Ukrainie.

— Stali i patrzyli jak urzeczenni na napisy: „Niech żyje Wolna Polska! Niech żyje Odrodzone Wojsko Polskie! Naprzód, na Warszawę!“

## Festival muzyki ludowej

W Bydgoszczy powstał Komitet Festiwalu Muzyki Ludowej. Festival, który od będzie się w maju r.b. zapozna społeczeństwo bydgoskie z najpiękniejszymi utworami muzyki ludowej i muzyki opartej na motywach ludowych. W czasie festiwalu przewidziane są koncerty orkiestry symfonicznej i kapeli regionalnych oraz występy chórów. Projektuje się również urządzenie widowiska plenerowego — operetki „Swaty“.

**IGNACY HOLZER**  
Dr. praw  
V.-Dyrektor Departamentu Ogólnego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu  
Odnaszony Złotym Krzyżem Zasługi  
zmarł dnia 26. III. 1949 roku przeżywszy lat 53.  
W zmarłym tracimy oddanego pracownika Polski Ludowej.  
Ministerstwo Przemysłu i Handlu



Powieść z lat kryzysu 1932 — 1935 (59)

Michał Gromus prowadził w Libnicach fabrykę odziedziczoną po ojcu. Kochanką jego jest Różena Baladawa, córka fabrycznego majstra. W Różenie kocha się Jędrzek Pour, radkálny działacz robotniczy. Michałowi zaczyna ciężyć romans z Różeną, od czasu kiedy poznał Wilmę Rolin, córkę producenta mebli.

Od śmierci Ferdynanda Gromusa, a nawet już od początku jego choroby zmieniło się zachowanie Różeny wobec Michała. Czy nie wyglądało to na to, jakby sobie wbiła w głowę, że zostanie panią Gromusową? Porzuciła ową pogardliwą obojętność, z jaką postępowała wobec niego do tej pory, a która wynikała przede wszystkim z obawy, aby nie przyzwyczail się uważać ją za płatną dziewczkę. Znajdował ją teraz często melancholijną i zamyśloną. Wzmogło się w niej jeszcze bardziej staranie o zachowanie przynajmniej cienia niezależności. Powinien być przekonany, że nie przychodzi do dziewczyny, za której przyjaźni się płaci, ale do kochanki, którą musi się pozyskiwać stale na nowo, której przychylność musi się wciąż na nowo zdobywać. Starala się zaprzeczać rzeczywistości albo przynajmniej nadawać jej nowy charakter. Gdy jej dawał pieniądze — było to jej tygodniowe kieszonkowe. Większość jej rachunków — które w ostatnich czasach poważnie się zmniejszyły — płacił bezpośrednio. Gdy dawał jej pieniądze, tygodniowe kieszonkowe, wzdychała i mówiła:

— Ach! Żeby to nie było konieczne. Nigdy bym nie wierzyła, że mnie to tak będzie poniżać. Pragnęłabym nie potrzebować twoich pieniędzy, albo chciałabym, aby było odwrotnie. Gdy się o mnie starasz, mówisz sobie, że mnie utrzymujesz. Gdybym ja miała pieniądze, byłabym szczęśliwa, że ci mogę pomagać. Nie, nie pomagałabym ci. Byłyby to po prostu twoje pieniądze, tak jak i moje.

Cóż mu wtedy powiedziała? Że ma już powyżej uszu klucza igłą i nadtości klientek i że nie przyszła do Chudziejowu po to, aby całymi dniami siedzieć nad maszyną do szycia, że chce żyć, żyć, żyć. Myślał o tym z uśmiechem, ale zdziwił się sam, że nie ma odwagi przypomnieć jej tego. Zdobyl się tylko na tyle, że mruknął:

— Glupstwa pleciesz. Kto by tam myślał o pieniądzach.

— Żebym tylko wiedziała, że to dla ciebie wszystko jedno. Gdybym była twoją żoną, nie miałoby to może żadnego znaczenia. Ale tak? Bądź co bądź, gdy myślisz o mnie, jestem dla ciebie dziewczyną, którą sobie utrzymujesz. W czym jest różnica? Chyba tylko w tym, że nie mieszkaś ze mną pod jednym dachem i że wahałby się albo nawet bał ukazać się ze mną na libnickim rynku.

Podczas tej rozmowy siedzieli na otomanie. Różena jedną ręką opierała się o poduszkę za plecami Michała a drugą przebiegala mu po głowie. Pieszczota, którą go obdarzyła tego dnia po raz pierwszy, bo do tej pory czułości zaczynał zawsze on. Czuł się zakłopotany i zgnębiony. Chciałby wstać i chodzić po pokoju, aby nie ulec rozdrażnieniu zmysłów, które nie pozwalało jasno myśleć. I znowu zbrakło mu siły i odwagi. — Czy by to nie było ordynarne? Nigdy dawniej nie odczuwał takich kłopotów.

— Co ci dziś strzeliło do głowy? — rzekł i usiadł taż, aby widzieć jej twarz. Miała wyraz tęskny i zamyślony.

— Skąd naraz Libnice, o których do niedawna nie chciałaś ani słyszeć? — ciągnął, a słyszając swój głos nabierał pewności siebie.

Różena zaniechała zabawy z jego włosami i kładąc się na wznak, wzięła go za rękę i przycisnęła sobie do twarzy.

— Stąd, że Libnice są sprawdzianem — odpowiedziała pomahu. — Libnice są moim światem a to jest tylko dziura, do której się chowamy. A ja zaczynam mieć dość dziury i chowania się.

Zachowywała się wobec niego tak, że jego niepewność stale się wzmagała. Nie miał ani przez chwilę wątpliwości, dokąd zamierza stopniowaniem swej czułości i swymi uwagami, a przecież tak pimi kruższyła twierdząc jego zdecydowania, że równocześnie nie przestawał pytać siebie, czy nie był naprawdę głupcem i nie działał sam przeciw sobie gdy uparcie trwał w swym zamiarze pozabawienia się jej, w odpowiedniej chwili.

— Michale, to jest nie do wiary — rzekła mu kiedy indziej — ale obawiam się, że to prawda. Dawniej byłam w tobie zakochana tylko czasami, ale teraz chyba zakochałam się w tobie na stałe. Myślę o tobie przez cały tydzień, gdy cię tu nie ma i nie mogę doczekać się soboty. To jest przecież niesamowite. Czy nie czujesz, gdy cię obejmuję, że to jest zupełnie coś innego niż było dawniej?

Zmieszal się i nie wiedział, jak się bronić przed tym nowym atakiem, który, przejmował go przyjemnym dreszczem. Staral się ponowić swoje wykłady o nieużyteczności takiego uczucia, które jejk tak często i tak dobitnie wbił do głowy na początku ich stosunku. Zbyła go kpinami.

— Skoro jestem w tobie zakochana, to jest przecież moja sprawa a nie twoja. Nie możesz nic przeciw temu zrobić, nie możesz mi tego zabronić, tak jak ja sama nie mogłam zabronić, — ale nie musisz się także tym martwić.

Wypytywała go często teraz o jego pracę, czego nigdy przed tym nie robiła, a gdy udało się jej skłonić go, aby się rozgadał o swoich kłopotach, osiągnięciach i planach, słuchała z takim napięciem, że nie mógł wpaść, że ją to naprawdę zajmuje.

— Czy to nie cudownie być mężczyzną? Wyobrażałam sobie zawsze, że tylko siedzisz za stołem i wymyślasz, co by komu kazać i jakby potrącić płacę robotnikom. A tymczasem ty, choć naprawdę siedzisz tylko za stołem, w rzeczywistości walczysz z ludźmi, których nigdy nie widziałeś, z ludźmi gdzieś aż w Indiach czy Afryce.

Ładnie to powiedziała, choć była w tym kobieca romantyka. Ale częściowo i poto istnieją na świecie kobiety, aby od czasu do czasu rozświetlały takie lampiony nad naszymi wynikami pracy i rozpalaly fajerwerk podziwu ku uczczeniu naszych czynów. W końcu nawet najbarwniejszy pędrak męski spodziewa się, że z jakichś ust usłyszy: — Jak ślicznie wbiłeś ten gwóźdź, mój bohaterze!

Potrąfiła wywołać w nim to, czego nigdy w życiu nie doznawał o co było dla niego prawie nieznaną i nową: uczucie, że przychodzi do domu. To nie było już tylko przewidywanie i przygotowane objęcia, zresztą chętniejsze i serdeczniejsze niż dawniej, to był szereg drobnośtek, zaczynających się od herbaty, która czekała na niego, zaledwie wszedł w drzwi, a kończący się chęcią podporządkowania się każdemu odcieniowi jego humoru.

D. c. n.

# Gospodarka i finanse

## Światowe zagadnienia walutowe Charakterystyka sytuacji w 1948 roku

Zorientowanie się w światowej sytuacji walutowej, jaka istniała w 1948 r., z natury rzeczy wymaga zdania sobie sprawy z tego, jak w tym czasie kształtowała się ogólna sytuacja gospodarcza świata.

### Rozwój gospodarczy Bulgarii

W r. 1948 produkcja przemysłowa w Bulgarii wzrosła o 20,5 proc. w stosunku do r. 1947. W dwu najważniejszych dziedzinach przemysłu, a mianowicie w przemyśle spożywczym i tekstylnym, których wartość stanowi 60 proc. ogólnej wartości produkcji przemysłowej Bulgarii — osiągnięto wzrost o 52,6 proc. Import w porównaniu z r. 1947 wzrósł o 29,9 proc. ilościowo i o 76,1 proc. według wartości. Eksport wzrósł o 53,5 proc. ilościowo i o 48 proc. według wartości. Wymiana z ZSRR stanowi 58,4 proc. importu i 52 proc. eksportu bulgarskiego.

### Budownictwo okrętowe w roku 1948

W r. 1948 światowa produkcja okrętów osiągnęła 872 jednostki o pojemności 2.309,743 BRT, z czego 1.176.346 ton BRT wybudowano w W. Brytanii i Islandii. Produkcja okrętowa W. Brytanii stanowi 50,9 proc. produkcji światowej, podczas gdy w r. 1947 stanowiła 56,7 proc. tej produkcji, zaś w r. 1946 — 34 proc. Do ważniejszych producentów okrętów zaliczyć można również Szwecję, która wyprodukowała 245.896 ton, Holandię — 142.485 ton, Francję 138.260 ton; St. Zjednoczone 126.418 ton i Włochy 111.555 ton.

Ogólny wzrost produkcji okrętów w skali światowej, w stosunku do r. 1947 wyraża się cyfrą 207.122 ton.

### Rynki zagraniczne

#### Metale

Na rynku żelaza i stali w USA występuje coraz silniejsza zbliżająca się zastoju. Wysoce niepokojącym momentem jest stały spadek cen złomu, który waha się między 38 a 38,50 dol. za tonę, podczas gdy jeszcze przed miesiącem placono do 41 dol. Również na surową żelazną pochodzenia zagranicznego nie ma w USA żadnego popytu.

Tendencja między innymi w USA cena eksportowa utrzymuje się bez zmiany na poziomie 23,50 centów za funt.

Kursy cny na giełdzie nowojorskiej pozostają niezmiennymi (103 centy za funt). Wobec nadprodukcji cny w skali światowej spodziewane jest zmniejszenie do końca r. dotychczasowego systemu przydziałów międzynarodowych przy równoczesnym ustaleniu ruchomego poziomu cen maksymalnych i minimalnych. Produkcja światowa w r. 1948 przewyższała o 20.000 ton konsumpcję, podczas gdy jeszcze w r. 1947 istniał niedobór w ilości 12.400 ton. Wydobycie koncentratu cny na Malajach osiągnęło w grudniu r. ub. rekordowy poziom 4274 ton, a za pasy światowe cny metalicznej z końcem listopada r. ub. wyniosły 149.000 ton, wobec 148 tys. w październiku.

Cynk wykazuje tendencję stałą, ceny bez zmian (w N. Jorku 17 do 17,5 centów za funt). Silnie zniżkuje ostrość ręk. W USA cena spadła do 85—87 dol. za butle (poprzednio 88—91 dol.), zaś konsorcjum włosko-hiszpańskie utrzymuje cenę sprzedaży na poziomie 92 dol.

W metalach szlachetnych pokaźny spadek cen notuje się w ostatnich tygodniach na amerykańskim rynku platyny (płaci się 78 dol. w hurcie i 81 dol. w detalu za uncję). W Londynie spadek cen jest nieco łagodniejszy (18 wzgl. 19 f. szt. za uncję).

Na rynku europejskim poprawa jest coraz bardziej widoczna i szereg krajów, ręk. z znacznym wzrostem produkcji własnej, ogranicza import do minimum.

Pluszcze i oleje stanowią oraz ze zbożem jeden z najsłabszych punktów amerykańskich rynków towarowych. Na giełdzie chicagowskiej obserwuje się od prześwieca dwóch tygodni bezustanny spadek cen zarówno pluszczów zwierzęcych, jak i olejów roślinnych. Smalec wiewprzowy spadł poniżej 11 centów za funt, podczas gdy jeszcze w czerwcu 1948 kurs jego wynosił 21.

Kawa zniżkuje również. Kakao wykazuje tendencję niejednorodną — zniżkową w N. Jorku (gatunek Bahia 18—19 centów za funt), lekko zwyżkową na rynku afrykańskim. Niektórzy obserwatorzy twierdzą, że w głównych krajach produkujących znajdują się znaczne zapasy ziarna kakaowego, wstrzymywane dla za pobieżenia wydatniejszemu spadkowi cen. Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Herbata jest artykułem dość silnie poszukiwanym, szczególnie przedniejsze datunki cejlońskie. Wobec jednak wstępującej stale produkcji w krajach azjatyckich, gwałtowniejsze zwyżki cen uważane są za mało prawdopodobne.

Zjawisko najbardziej bijące w oczy stanowiła, utrzymująca się nadal w ciągu 1948 r., dysproporcja między rozwojem produkcji przemysłowej a rolnej. Produkcja przemysłowa rozwijała się wszędzie znacznie szybciej od rolnej.

Zatrudnienie, w związku z ogólnym wzrostem produkcji, utrzymywało się na ogół na bardzo wysokim poziomie, jakkolwiek w krajach kapitalistycznych wystąpiło w dość ostrej nawet formie, zjawisko bezrobocia (U.S.A., Belgia, nie mówiąc o Włoszech i Niemczech zach.).

Przejawem nader charakterystycznym było utrzymanie się (szczególnie w Europie zachodniej) wydajności pracy na poziomie wciąż jeszcze niższym od przedwojennego.

Wywołane wojną, względnie uwypuklone przez nią zmiany w strukturze światowych obrotów powodowały nadal deficyty bilansów płatniczych większości państw. Walkę z tą niemal powszechną bolączką utrudniały: rosnąca rozpiętość między cenami rolnymi i surowców a cenami przemysłowymi, a niekorzysty tych ostatnich, oraz utrzymywanie się dwustronnej struktury handlu międzynarodowego, utrudniającej i hamującej rozwój światowej wymiany.

W warunkach tak gruntownego zniszczenia struktury gospodarstwa światowego odbudowa zniszczeń wojennych wymaga szczególnie wielkich wyrzeczeń i wysiłków. Ktoś, kto nie stać na nie, albo kto się ich nie chce podjąć, musi nieuchronnie popaść w zależność od czyjś pomocy. Taki właśnie los spotkał państwa kapitalistyczne Europy zachodniej, które w ub. roku popadły w całkowitą zależność gospodarczą (i nie tylko go spodarczą) od Stanów Zjednoczonych.

Gdy dla Europy zachodniej było charakterystyczne postępujące uzależnianie się gospodarcze od „Wuja Sama” — to dla sytuacji ZSRR, Polski i krajów demokracji ludowej cechą charakterystyczną, niejako gatunkową stanowiły zadziwiająco szybkie postępy poprawy gospodarczej i odbudowy zniszczeń wojennych.

Sytuacja walutowa jest funkcją ogólnej sytuacji gospodarczej z której wypływająca — jak zawsze w na wszystkich skomplikowanych — na teże sytuacji gospodarczej.

Niedostateczna nadal podaż na rynkach towarowych świata, niezdołnych sprostać kolosalnej wprost kumulacji potencjalnego popytu (konsumcja prywatna, wydatki administracyjne - budżetowe, wydatki inwestycyjne) musiała wywołać nacisk w kierunku zwiększenia ilości pieniądza, dzięki któremu stałoby się możliwe jakieś takie zaspokojenie potrzeb. Stąd nacisk inflacyjny na wszystkie prawie waluty krajów kapitalistycznych, wyrażający się w stopniowym spadku siły nabywczej pieniądza nie wyłączając dolara Stanów Zjednoczonych. We

### Nowe oddziały NBP na Wybrzeżu

Z dniem 28 marca br. zostaje uruchomione na wybrzeżu dwa nowe oddziały Narodowego Banku Polskiego. Jeden w Gdańsku - Wrzeszczu, drugi w Sopocie.

### Gospodarka na Ziemiach Zachodnich

## Odbudowa rolnictwa na Pomorzu

Odbudowa rolnictwa w woj. gdańskim nie należała do zadań łatwych, ziemie to bowiem były terenem wyjątkowo uporczywych działań wojennych. W okresie odwrotu Niemcy utworzyli na terenie gdańskiego przy morza wielką ilość fortyfikacji obronnych, zajęli pola minowe, przekopali setki kilometrów wałów i rowów przeciwczołgowych. Dużo też musiało upłynąć czasu zanim oczyszczono uzbrojone tereny i oddano je rolnictwu. Trzeba było zresztą czekać na ukończenie akcji repatriacyjnej i przesiedleńczej, ogromna bowiem większość powierzchni województwa pozabawiona była ludności rolnej lub zamieszkała przez element niemiecki. Zasadnicze problemy osadnictwa rozwiązano już w roku 1947, jednakże w wielu jeszcze gminach istnieje brak pewnej liczby osadników, a niektóre gospodarstwa

ha, natomiast tegoroczne zasiewy wosenne mają objąć obszar co najmniej 282 tys. ha. Przypuszczalnie należy, że nastąpi przekroczenie tego planu, w każdym razie można przewidywać, że powierzchnia wykorzystana obecnie dla celów rolnictwa będzie o 15—20 tys. ha większa aniżeli w r. 1947-48. Oznacza to zlikwidowanie odlogów do ok. 50 tys. ha.

Likwidacja reszty odlogów jest obecnie jednym z najważniejszych zadań rolnictwa. Powodzenie tej akcji zależy jednak przede wszystkim od całkowitego osuszenia i zagospodarowania Żuław.

Każdy hektar zlikwidowanych odlogów jest tym cenniejszy, że plony najważniejszych ziemiopłodów są w woj. gdańskim o wiele wyższe od przeciętnych, notowanych dla całego rolnictwa w Polsce.

### PLONY NIEKTÓRYCH ZIEMIOPŁODÓW W WOJ. GDAŃSKIM

|                | 1934/38 | 1946 | R O K    | 1948 | najlepsze wyniki w r. 1948 |
|----------------|---------|------|----------|------|----------------------------|
|                |         |      | q z 1 ha |      |                            |
| Pszonica       | 15,9    | 6,8  | 8,8      | 15   | 35,6                       |
| Zyto           | 9,5     | 7,6  | 6,5      | 13   | 28                         |
| Jęczmień       | 15,3    | 7,8  | 8        | 14   | 34,5                       |
| Owies          | 12,2    | 6,9  | 7,5      | 15   | 30,4                       |
| Ziemniaki      | 103     | 93   | 90       | 95   | 180                        |
| Buraki cukrowe | 249     | 138  | 150      | 100  | 420                        |

państwowe cierpią na niedostatek pracowników rolnych.

Według danych Woj. Komisji Planowania Rolniczego obszar ziemi rolnej w całym województwie wynosi 514 tys. ha, nie licząc łąk, pastwisk, sadów, ogrodów, lasów itd. Jesienią ub. r. dokonano zasiewów na 162 tys.

wałach przekraczają najbardziej pomysne zbiory na najlepszych naszych ziemiach.

### ROZWOJ GOSPODARKI HODOWLANEJ

Nie mniej pomyślnie chociaż w znacznie wolniejszym tempie wzrasta stan inwentarza żywego W r. 1938 na terenie obecnego woj. gdańskiego było 117 tys. koni, 303 tys. sztuk bydła rogatego, 389 tys. sztuk trzody chlewnej i 73 tys. owiec. Zniszczenia pogłowia były tak wielkie, że w r. 1945 po zostało tylko 24, 5 tys. koni, 34,7 tys. sztuk bydła, 22,3 tys. sztuk trzody i 10,8 tys. owiec. W ciągu trzech lat zdołano doprowadzić stan inwentarza do 134,4 tys. koni, 124,4 tys. sztuk bydła, 63,8 tys. sztuk trzody chlewnej i 56,9 tys. owiec.

Stan pogłowia koni, aczkolwiek znacznie niższy od przedwojennego, jest niemal wystarczający, ponieważ wprowadzono obecnie na większą skalę uprawę traktorową. Teoretycznie biorąc do uprawy ziemi ornej w całym województwie wystarczy ok. 65 tys. koni, 2200 traktorów oraz kilka tysięcy wółów, przydatnych zwłaszcza na ziemiach ciężkich. Pewien niedobór istniejący w tym zakresie będzie uzupełniony już w r. bieżącym.

Nieco trudniej przedstawia się sprawa przyrostu bydła i nierogacizny. Aby zaspokoić potrzeby rolnictwa i miejscowej ludności stan pogłowia tych zwierząt należałoby zwiększyć 2,5 — 3 krotnie. Najszybszej spodziewać się można osiągnięcia odpowiedniego ilościowo pogłowia nierogacizny. Już obecnie widać pozytywne wyniki akcji hodowlanej, dzięki której

rolnik przy pomocy kredytów może prowadzić hodowlę na większą skalę. Poza tym same majątki państwowe zorganizowały ponad 50 tużarni, w których pomieści się ok. 10 tys. sztuk nierogacizny.

### GOSPODARSTWA CZEKAJĄ NA OSADNIKÓW

Z końcem ub. roku liczba mieszkańców woj. gdańskiego wynosiła 900 tys., w tem 380 tys. przypadło na ludność rolniczą. Akcja osadnictwa wiejskiego prowadzona jest nadal. W okresie od października 1944 r. do końca 1946 r. rozparcelowano 27,4 tys. ha majątków, głównie między służbę folwarczną. Ogółem w tym okresie skorzystało z reformy 4,6 tys. rodzin. Ponadto w tymże czasie na pomieściłki gospodarskich gospodarstw poniżej 100 ha osadzono Polaków, którzy przeszli w posiadanie 16,4 tys. gospodarstw o powierzchni 248,7 tys. ha, mieszczących się głównie na terenach Ziemi Odzyskanych.

Ponieważ początkowa faza akcji osiedleńczej nie była wolna od błędów, przeprowadzono rewizję przyznanych praw użytkowania. Obecnie na terenie województwa zajętych jest 21,6 tys. gospodarstw osiedleńczych (o pow. 215,4 tys. ha), nie licząc ponad 1,8 tys. gospodarstw na terenach miejsc (8,7 tys. ha). Akcja może być kontynuowana dzięki remontowi zabudowań gospodarskich. W r. ub. odbudowano ok. 1600 zagród i rozpoczęto odbudowę dalszych 750. Przywrócić się, że na gospodarstwach, których budynki nie wymagają dużego remontu będzie można osadzić jeszcze ok. 800 rodzin chłopskich.

RRZ.

## Praktyki wakacyjne w przemyśle elektrotechnicznym

Zorganizowane na szeroką skalę przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu praktyki wakacyjne w roku ubiegłym dały możność licznym rzeszom młodzieży, zarówno na poziomie studiów wyższych, jak i średnich podjęcia pracy fabrycznej, zapoznania się z produkcją i administracją przedsiębiorstw, i zbliżenia tej młodzieży w codziennym życiu do spraw głęboko nurtujących w kadrach pracowniczych, jak ruch współzawodnicstwa pracy, usprawnień, wynalazczości i wydajności produkcji w przemyśle.

W przemyśle elektrotechnicznym w roku ubiegłym na akcję praktyk wakacyjnych wydatkowano sumę 3.412.000 zł, obejmującą wyżywienie, zakwaterowanie, pensje praktykantów, koszty podróży i opieki społecznej.

Poza uczniami macierzystych gimnazjów i liceów elektrotechnicznych wykorzystano praktyki wakacyjne w podległych C.Z.P.E. przedsiębiorstwach i fabrykach 540 studentów politechnik, szkół inżynierskich i akademii handlowych. Przeciętna wysokość wydatków miesięcznie na jednego praktykanta wynosiła 6.320 zł, przeciętna pensja praktykanta, oprócz wyżywienia i innych świadczeń — 5.000 zł.

Oprócz realnych wynagrodzeń za praktyki wakacyjne zakłady przyjmujące studentów wykazywały wiele inicjatyw, aby swoich praktykantów otoczyć troską i opieką. Przydzielono im wygodne kwatery i, aby dać możność zwiększenia wia domości praktycznych, urządzano wycieczki do najbliższych fabryk.

Jeżeli chodzi o młodzież, korzystającą z praktyk w przemyśle elektrotechnicznym, przeważali studenci szkół technicznych, w mniejszym stopniu brali udział w praktykach studenci szkół handlowych, co jest zgodne z potrzebami przemysłu, który w pierwszej linii pragnie sobie za pewnić odpowiedni dopływ sił technicznych.

Opierając się na materiale sprawozdań z terenu, należy podkreślić, iż akcja praktyk wakacyjnych przyczyniła się wydatnie do uzupełnienia nauki teoretycznej. Dowodem tego, jest choćby stosunek samych uczestników praktyk, którzy niejednokrotnie składali podziękowania zakładom pracy, zdając sobie sprawę z wyniesionych korzyści.

W opinii fabryk większość praktykantów pozostawiła też wrażenie dodatnie, stwierdzając nie tylko chęć do pracy, zainteresowanie i pracowitość, ale także dobre podstawy teoretyczne i dużą sumę wiadomości zawodowych u młodzieży. Ten obraz praktyk wakacyjnych uczęcającej się młodzieży, zarówno z dziedziny

### Energetycy pomagają rolnikom

Podobnie jak w szeregu innych przemysłów również na terenie energetyki rozwija się coraz pomyślniej akcja pomocy dla wsi.

Ostatnio w ramach wspomnianej akcji pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Warszawskiego wyremontowali bezinteresownie w warsztatach elektrycznych traktor dla wsi Babuszewo w woj. warszawskim. Warto również wspomnieć, iż w ub. miesiącu pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Płocko-Włocławskiego objęli patronat nad ośrodkiem m. szynowym w Drobinie. Dokonano dokładnego przeglądu ośrodka i udzielono pomocy i wskazówek na miejscu. Jednocześnie zebrano niektóre części maszyn do reperacji do Płocka. (Egg).

studiów technicznych, jak i administracji handlowej ujęty wycinkowo na przykładzie przemysłu elektrotechnicznego stwierdza wagę zadania, jakie ma do wypełnienia przemysł wobec uczęcającej się młodzieży. W zbliżeniu tej młodzieży do pracy produkcyjnej, czy organizacyjnej w krótkim okresie wakacyjnym tkwi nie tylko interes studenta, czy ucznia — uzupełnienie studiów, ale również dobrze rozumiany interes przemysłu, przygotowania sobie przyszłych kadr do zakładów wytwórczych.

Sprawa praktyk wakacyjnych nabierze w nadchodzącym kwartale aktualności, gdyż jeszcze przed złożeniem egzaminów czerwcowych młodzież pragnie mieć zagwarantowane miejsce na praktykach.

M. R.

### 300 mln. zł. kredytów na zakup prosiąt i pasz

(x) Uruchomiono został dodatkowy kredyt krótkoterminowy dla uczestników akcji kontraktowania trzody chlewnej. Z ogólnej sumy 300 mln. zł. przeznaczono 100 mln. na zakup prosiąt i 200 mln. na zakup karmy.

Woj. gdańskie, poznańskie, pomorskie i warszawskie otrzymały po 15 mln. zł. kredytu; woj. lubelskie i łódzkie po 20 mln. zł.; woj. olsztyńskie, szlacheńskie, wrocławskie po 25 mln. zł.; woj. kieleckie, krakowskie, śląskie - dąbrowskie po 22,5 mln. zł.; woj. rzeszowskie — 27,5 mln. zł.; białostockie — 30 mln. zł.

Z kredytów mogą korzystać w pierwszym rzędzie mało i średniorolnicy, robotnicy rolni, spółdzielnie produkcyjne, wsie samopomocowe i spółdzielnie parcelacyjno - osadnicze. 79 den kredytobiorca może otrzymać 6 tys. zł. na zakup prosiąt i 3 tys. zł. na zakup karmy.

Ubiegający się o kredyt winni w tej sprawie zasięgnąć szczegółowych informacji w referatach rolnictwa istniejących przy każdym starostwie powiatowym.

### Uprawa kukurydzy tematem badań naukowych

(x) W roku ub. prace badawcze nad kukurydzą prowadziły następujące instytucje: Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego Uniwersytetu Poznańskiego i oraz terenowe zakłady doświadczalne. Wyniki badań zostały skonfrontowane i rozpatrzone przez Komisję Produkcji Roślinnej Rady Naukowej, która z kolel powierzyła prof. Barbackiemu i doc. Dorywałskiemu sprawę opracowania ogólnopolskiego planu badań nad kukurydzą. Przydzielono jednocześnie poszczególnym placówkom terenowym prace do których wykonania są najbardziej przygotowane.

PINGW w Puławach zajęły się gromadzeniem kolekcji kukurydzy obcych i ew. ich aklimatyzacją; SGGW, oraz Uniwersytet Poznański zajmą się doświadczeniami na temat metod uprawy kukurydzy; PZHR prowadzić będą uprawę kukurydzy odmian krajowych.

Terenowe zakłady doświadczalne PINGW przeprowadzą doświadczenia z odmianami kukurydzy i końskich zębów z nasion, które można uzyskać w kraju dla zorientowania się w których okolicach i jakie odmiany najlepiej będą się udawały.

### Wynalazki i usprawnienia

Poważne osiągnięcia ruchu racjonalizatorskiego w energetyce w r. 1948 świadczą iż świat pracy docenia w pełni znaczenie tego ruchu i bierze w nim żywy udział.

W r. 1948 wpłynęło do Centralnego Zarządu Energetyki z podległych mu zakładów 42 wynalazki, z czego 30 zakwalifikowano jako nadające się do rozpowszechnienia. Masowy ruch racjonalizacji pozwolił w r. ub. na lepsze wykorzystanie i ponowne wprowadzenie do ruchu szeregu maszyn, które nie nadawały się już do eksploatacji. Dzięki zastosowaniu licznych ulepszeń i wynalazków elektroenergetyki polska zaoszczędziła w r. ub. ok. 46 mln. zł. Największą oszczędność oceniano na ok. 30 mln. zł. dzięki opodatkowaniu uszkodzonego turbozespołu w elektrowni chorzowskiej.

Rok 1949 wykazuje dalszy rozwój ruchu racjonalizatorskiego w energetyce. Już w ciągu dwóch pierwszych miesięcy r. b. zgłoszono do G. Z. E. 15 wynalazków. Konrad Gruszczyk, pracownik oddziału szarzanu glinu w zakładach „Elektro” przekonstruował układ filtrów workowych przy zbiornikach mielonej glinki, przez co w znacznym stopniu usprawnił pracę i zmniejszył zużycie worków. Filtry były dotychczas zwiędzone obok zbiorników. Podczas pompowania glinki do zbiorników worki filtracyjne napłynęły się glinką, wskutek czego powierzchnia filtracyjna zmniejszała się do 60 proc. Po przebudowaniu filtru — worki filtracyjne umieszczono nad zbiornikami, przez co powierzchnia filtracyjna jest zawsze jednakowa, gdyż worki są zawsze puste i glinka spada w nich wprost do zbiornika.

Mistrz warsztatu mechanicznego elektro w w. Zgierzu Mieczysław Kosmowski zastosował w elevatorze węgelnym usprawnione sprzęgło. Dzięki pomyślnemu uniknięciu się częstych remontów związanych z wymianą bardziej skomplikowanych i 10-krotnie droższych dwudzielnych sprzęgła. Oszczędność roczne uzyskane dzięki pomyślnemu przekraczaniu pół miliona złotych.

RRZ.

Konferencja w KCZZ w sprawie walki z analfabetyzmem

W gmachu KCZZ odbyła się dwudniowa konferencja, zorganizowana przez Dział Kultury i Oświaty KCZZ...

Pół miliona ludzi wyjedzie na wczasy pracownicze w 1949 roku

W dniu 26 bm. odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli Zarządów Głównych Zw. Zawodowych...

Wczasowy zorganizowano w Pradze w hotelu „Imperial”.

Kania przedstawił plan wczasów na rok 1949 z którego wynika, że na wczasy normalne dwutygodniowe wyjedzie 430 630 osób...

Proces b. urzędników „Varimexu” za łapownictwo i nadużycia

Dnia 29 bm. rozpocznie się w Sądzie Okręgowym w Warszawie w trybie dorozumny proces przeciwko 5 urzędnikom Polskiego Tow. Handlu Zagranicznego „Varimex”...

ci oskarżeni faworyzowali oferty pewnych firm zagranicznych i ustalali celowo oferty konkurencyjne...

Proces potrwa kilka dni.

Wyrok w procesie niedobitków Łandy Flaka przed sądem w Częstochowie

Przed kilieckim Sądem Wojskowym na sesji wyjazdowej w Częstochowie stanęli Kazimierz Łepata, Edward Dymarczyk Franciszek Mielęcki i Jan Flak...

Sąd w Częstochowie skazał Kazimierza Łepatę na dożywotnie więzienie, Edwarda Dymarczyka na 15 lat, Franciszka Mielęckiego na 12 lat, Jana Flaka na 3 lata więzienia.

Wyrok śmierci na kata Białostockich

W dniu 25 marca br. zakończył się w Białymstoku proces niemieckiego zbrodniarza wojennego Waldemara Augusta Macholla...

400 nowych sklepów uruchomią łódzcy spółdzielcy

Łódź, w marcu. Łódź żyje pod hasłem oszczędności. Ostatnio z wielkim programem oszczędnościowym wystąpiła Powszechna Spółdzielnia Spożywców...

do socjalizmu... Pamiętając o zobowiązaniach podjętych na Kongresie Zjednoczonej Partii Robotniczych...

Pracownicy PSS zatrudnieni w zakładach produkcyjnych postanowili zwiększyć zaprojektowany plan oszczędnościowy o 87 proc.

WZROST OBROTÓW L. W rezolucji podjętej w tej sprawie na ogólnym zebraniu, czytamy: „Stwierdzamy naszą zdecydowaną wolę kroczenia...

Nowe możliwości nauki dla młodzieży SP

Celem umożliwienia młodzieży „SP” zdobycia praktycznego zawodu postanowiono przeprowadzić w najbliższym czasie wśród młodzieży męskiej rekrutację do Szkół Przesposobienia Przemysłowego...

PRODUKCJA

W dziedzinie produkcji pieczywa oszczędności podniesione zostaną do 16 proc. W dziedzinie transportu z 2.500.000 do wysokości 422 milionów zł...

61 milionów zł oszczędności uzyskają wskutek podniesienia wydajności pracy i zwiększenia dyscypliny zredukowania zbędnych etatów...

Szkoła dla instruktorów świetlic

W Bydgoszczy otwarto pierwszą w Polsce szkołę dla instruktorów świetlicowych i reżyserów teatrów ochotniczych...

Dzieci uchwalonym oszczędnościom będą może w rb. uruchomić 400 nowych sklepów, oraz wybudować piekarnię o zdolności wypieku 500 ton pieczywa dziennie.

Za przykładem PSS pracownicy Centrali Handlowej Fajansu i Porcelany na ogólnokrajowym zjeździe, który obradował w Łodzi...

Karty wstępu na posiedzenia Sejmu

Kancelaria Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że karty wstępu na posiedzenia Sejmu, które rozpoczyna się w dniu 29 b. m. będą wydawane w urzędzie, Instytucji, związkach zawodowych, szkołom itp.

Konkurs prasowy „Dnia Lasu”

Główny Komitet „Dnia Lasu” ogłasza w r. b. Konkurs Prasowy na najlepszy opracowany artykuł w sprawie lasów z tegoroczną akcją „Dnia Lasu”...

Klub Wydawnictw Muzycznych

Prospekty oraz informacje we wszystkich księgarniach „Czytelnika”.

to tanie nuty dla uczniów, nauczycieli, muzyków, skrzypków, pianistów, śpiewaków i chórów amatorskich.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Przed biegami narodowymi w Warszawie

W Stołecznym Urzędzie Kultury Fizycznej odbyła się w sobotę konferencja organizacyjna w sprawie Biegów Narodowych na terenie Warszawy...

Polska—Czechosłowacja 2:7 (1:3, 1:3, 0:1)

W sobotę, 26 bm., odbyło się w Olszynie na Morawach między państwowe rewanżowe spotkanie w hokeju, między reprezentacjami Czechosłowacji i Polski.

Branki dla Czechosłowacji zdobyli: Konopasek — 3, Zabrodsky, Bubnik, Roziniak i Mnacek — po 1; dla Polski: Świczarz i Skarżyński.

W kilku wierszach

PLYWACY WĘGIERSCY STARTUJĄ W POLSCE

Na zaproszenie ZS „Gwardia” przybyła dnia 5 kwietnia do Polski milicyjny zespół pływaków węgierskich, 6 kwietnia goście rozegrają w Warszawie zawody z reprezentacją miasta.

ZAPASNICZY WARSZAWSKY WYJECHALI NA WIEŚ

W dalszym ciągu akcji popularyzowania sportu na wsi, wyjechała w sobotę ekipa zapasników w okolicy Sokolowa Podlaskiego.

DYR. WĘGIERSKIEJ AKADEMII W.F. W WARSZAWIE

Do Warszawy przybył dr. Hepp, dyr. budapeszteńskiej Akademii Wychowania Fizycznego, w celu zwiedzenia AWF na Bielanach...

Wios'arze Cambridge znów pokonali Oxford

W sobotę odbył się na Tamizie wyścig wiosłarski „osemek” Oxfordu i Cambridge. Trasa biegu długości około 6.840 m.

ZAMÓWIENIA NA dzienniki i czasopisma RADZIECKIE

W PRENUMERACIE przyjmują placówki „CZYTELNIKA” w całym kraju.

ul. Daszyńskiego 14, Nowy Świat 47, Marszałkowska 62 Puławska 48, Praga - Srodkowa 7

Wypisy do szkół marynarskich za pośrednictwem „Służby Polsce”

Przyimowanie kandydatów do szkół morskich Min. Żegluga odbywać się obecnie będzie wyłącznie przez Komendę Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

Keszykarze po'scy przegrali w Czechosłowacji

W rozegranej w sobotę międzypaństwowej spotkaniu keszykówki męskiej reprezentacja Polski uległa reprezentacji Czechosłowacji 23:47 (5:19).

Ciężkie zadanie pięciarzy Gwardii (Gd) w Katowicach

W niedzielę, 27 bm., rozegrana zostanie druga runda finałowych walk pięciarskich o drużynowe mistrzostwo Polski...

Wios'arze Cambridge znów pokonali Oxford

W sobotę odbył się na Tamizie wyścig wiosłarski „osemek” Oxfordu i Cambridge.

Centrala Spółdzielni

Wytwórczych „Solidarność” zatrudni natychmiast

WYKwalifikowanych BUCHALTERÓW - REWIDENTÓW oraz TECHNIKÓW - CHEMIKÓW.

Czechosłowacki Ośrodek Informacyjny

ZOSTANIE OTWARTY DLA PUBLICZNOŚCI dnia 28 bm. o godz. 10-ej przy ulicy 6-50 SIERPŃNA 6.

Warsztat tkacki

M. Kosicki ŁÓDŹ ul. Siemkiewicza nr. 25. Kr 456-1

Zawszad o wszystkim

▲ Zofia Muchowicz, działaczka społeczna na Mazurach wybrana została na stanowisko wiceburmistrza m. Gosowa.

▲ 800-ny statek w tym roku wypłynął do Gdyni. Był nim norwrecki motorowiec M/S „Tithorn”, który przywozi 306 ton siodła z Norwegii.

▲ Masło z Holandii zaczyna nadchodzić do portu gdańskiego. W tych dniach S/S „Śląsk” przywozi 420 ton, a w dniu 1 kwietnia motorowiec „Mazury” przywiezie m. in. 500 ton.

▲ „Nardas” — taka nazwę otrzymał dźwig wykonany w Czechosłowacji dla portu w Szczecinie.

▲ Jadwiga Jagodzińska, przewodnicząca służby zdrowia została dyrektorem administracyjnym sanatorium dla chorych na płuca w Kamiennie Górze.

400 TRY numer tygodnika SATURNOWEGO Szpilki

Centrala Handlowa

w Warszawie poszukuje: KIER. Oddziału Planowania Sprzedaży, REFERENTÓW Handlowych Planowania Statystyki, STENOGRAFI, MASZYNIŚCI, Złotostan pisemne pod „Dział Ekonomiczny” do Biura Ogłoszeń „Czytelnik”, Warszawa, Daszyńskiego 14. Kr 456-1

Ogłoszenia DROBNE

LOKALE Ambascada poszukuje zaraz mieszkania lub willi w Warszawie 4-5 pokoi z wygodami. Wiadomości: Koszykowa 18. 441-1

Dyrekcja Przem. Jedwabniczo-Galanteryjnego poszukuje na Dolny Śląsk: Inżyniera budowlanego na stanowisko Kierownika Budowy...

Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane ZJEDNOCZENIE OKRĘGU WARSZAWSKIEGO w Warszawie, ul. Konopnickiej 5

Duża Instytucja Państwowa POSZUKUJE WYKwalifikowanych pracowników do Oddziału Planowania. Oferty wraz ze szczegółowym życiorysem należy zgłaszać pod „Planiści” w Biurze Ogłoszeń „Czytelnik” Warszawa, Daszyńskiego 14. K 448-0

ZAMÓWIENIA NA dzienniki i czasopisma RADZIECKIE W PRENUMERACIE przyjmują placówki „CZYTELNIKA” w całym kraju. W WARSZAWIE: ul. Daszyńskiego 14, Nowy Świat 47, Marszałkowska 62 Puławska 48, Praga - Srodkowa 7

Centrala Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność” zatrudni natychmiast WYKwalifikowanych BUCHALTERÓW - REWIDENTÓW oraz TECHNIKÓW - CHEMIKÓW.

Czechosłowacki Ośrodek Informacyjny ZOSTANIE OTWARTY DLA PUBLICZNOŚCI dnia 28 bm. o godz. 10-ej przy ulicy 6-50 SIERPŃNA 6.

Warsztat tkacki M. Kosicki ŁÓDŹ ul. Siemkiewicza nr. 25. Kr 456-1

Ogłoszenia DROBNE LOKALE Ambascada poszukuje zaraz mieszkania lub willi w Warszawie 4-5 pokoi z wygodami. Wiadomości: Koszykowa 18. 441-1

RZECZPOSPOLITA GŁOSZENIA OGŁOSZENIA DROBNE Drobne ogłoszenia za wyraz, poszukiwane prace 25 zł za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wysłane. owe. 12a 1 mm. ser. 1 szpalty; 25 tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 - 120 mm. zł. 150; 121 - 200 mm. zł. 180; 201 - 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 - 120 mm. zł. 220; 121 - 200 mm. zł. 270; 201 - 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 25; 71 - 120 mm. zł. 100; 121 - 200 mm. zł. 150; 201 - 300 mm. zł. 200; ponad 300 mm. zł. 300. Eilanse o 100% droższe. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 4717 - Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” - Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 14, p. 10. 557-93 i 587-05 oddziały miejskie: Marszałkowska 3-5, Złota 11, przy Marszałkowskiej 3-5, Złota 11, p. 67 (księgarnia „Jezewskiego”), „Czytelnik” ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 85. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

KRONIKA

Reorganizacja Stołecznej Rady Narodowej dokonana została na wczorajszym posiedzeniu

Na wczorajszym plenum Stołecznej Rady Narodowej przedyskutowano...

Podatek od oper, komedii muzycznych, oraz od przedstawień dramatycznych został zmniejszony...

REORGANIZACJA RADY

Dotychczasowy skład rady był niewłaściwy pod względem socjalnym...

W wyniku reorganizacji SRN zmniejszono zakres działania kilku komisji...

Nowy przewodniczący St. Rady Narodowej

Nowy wybrany przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej dr Aleksander Żaruk...

W okresie okupacji dr. Żaruk-Michałski pracuje w lewicowych ugrupowaniach...

AKCES DO KOMITETU OBRÓCÓW POKOJU

W czasie obrad została odczytana i przyjęta przez aklamację rezolucja...

ZAMIAST ROZBICIA - JEDNOŚĆ NARODU

Stoł. Rada Narodowa wyraziła także całkowite poparcie dla stanowiska...

OBNIŻENIE PODATKU OD WIDOWISK

Na plenum omawiano budżet nadzwyczajny porządkowy z 1947 r.

Prognoza pogody

Po rannych zamgleniach pogodnie lub dość pogodnie ze stopniowym wzrostem...

AWF wraca do dawnej świetności Bielańska Akademia - największa w Europie

Często słyszymy, że warszawiacy lubią chwalić się swym miastem...

Rezultaty tej pracy są wspaniałe. W ciągu 50 tys. roboczogodzin wywieziono...

skończyło trzyletnie studia akademickie W roku 1947-48 odbyły się...

Obecnie w Akademii WF studiuje bezpłatnie (wraz z całkowitym utrzymaniem) 139 słuchaczy...

Wynikiem reorganizacji SRN zmniejszono zakres działania kilku komisji...

Centralne ogrzewanie opóźnia budowę szkoły

Warszawska Dyrekcja Odbudowy ma wielki kłopot z odbudową gmachu Miejskiego Gimn. i Liceum Handlowego...

Niestety nie można umieścić kotłowni w piwnicach...

Ponadto całą sprawę komplikuje fakt, że budynek przy ul. Krypskiej jest odbudowywany...

Koncertu

O godz. 11 w sali PZPR (ul. Mokotowska 49) Poranek artystyczny - oświatowo-wyświecleniowy...

Koncerty dzielnicowe

O godz. 15.30 w sali szkoły podst. przy ul. Toruńskiej 23.

Wagiczki

O godz. 12 w wigieczka PTK pn. „Chopin i Jego Warszawa”...

Zabawy

O godz. 11 w sali Teatru Nowego (ul. Puławska 39) zabawa dla dzieci...

Wystawy

MUZEUW NARODOWE. Wystawa zbiorów stałych.



Stożki gimnastyczne, ale i anatomii użyto się ciałych z AWF. Oto p. Marian Wadyk prowadzi ćwiczenia z nauki o mięśniach.

Tyle zrobiono na polu odbudowy. Oczywiście przy tej pracy nie zapomniano o głównym celu...

CZYTELNICZY PISZA

KIEDY SPRZEDANO MATERIAŁY? - W sklepie PDT przy ul. Złotej za powiedziano...

Fakt powyższy, potwierdzony przez dwie jeszcze osoby, które pragnęły tego dnia...



Studenti mogą już korzystać z basenu, który półtora roku temu był wypełniony gruzem.

Stare i nowe nazwy ulic zatwierdziła ostatecznie SRN

Skończył się wreszcie trwający już rok czasu spór o nazwy ulic warszawskich...

Do swej dawnej nazwy powracają ulice (w nawiasach podajemy nazwy ostatnio obowiązujące)...

NOWOWIEJSKA od Suchej do Pl. Zbawiciela (6 sierpnia), AL. JEROZO LIMSKIE od rogatki na Ochocie...

Nową nazwę utrzymuje się w stosunku do ulic (w nawiasach dawne nazwy)...

Stołeczna Rada Narodowa nie zajęła jeszcze żadnego stanowiska w stosunku do innych zmian...

Stożki gimnastyczne, ale i anatomii użyto się ciałych z AWF. Oto p. Marian Wadyk prowadzi ćwiczenia z nauki o mięśniach.



TYGODNIK ILLUSTROWANY

DZIAŁA W STOLICY

Koncertu

O godz. 11 w sali PZPR (ul. Mokotowska 49) Poranek artystyczny - oświatowo-wyświecleniowy...

Kina

ATLANTIC (Chmielna 30): „Kłeska szpiegów”...

Wagiczki

O godz. 12 w wigieczka PTK pn. „Chopin i Jego Warszawa”...

Zabawy

O godz. 11 w sali Teatru Nowego (ul. Puławska 39) zabawa dla dzieci...

Wystawy

MUZEUW NARODOWE. Wystawa zbiorów stałych.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 14 „Fantazy”...

Dziennik Łańcuch PISMO NIEZALEŻNE POSTĘPOWE I ILLUSTROWANE

Rok V Warszawa 27 marca 1949 r. Nr 54 (633)

Lekarstwo na śpiączkę

Radni warszawskich Dzielnicowych Rad Narodowych idąc za przykładem swych kolegów...

Fraszki

Pewien organ humorystów Dział pchał mi wypad. Jest to pismo tak wesole, że od śmiechu się pokłada.

Czy pani mieszka sama?

— Szukam tych kluczów po całym domu, od dwóch godzin!...

MYŚLI WYBRANE

Dobrze, gdy człowiek ma trzy-pokoje mieszkanie. Gorzej, gdy ma trzy-mieszkańców pokój.

Trzydzieści lat to plekno bierz dla kobiety. Złazisz wtedy, gdy ma już czterdzieści.

Ludzie są nalwnt: wola miejscowości wypracowane od tych w których można wypocząć.

Człowiek, który uważa, że rzeczy martwe nie mieszczą się w istotach żyjących z pewnością nigdy nie postugwał się w Warszawie telefonem.

Chory z urojenia jest nieszczęśliwym człowiekiem. Lecz nieszczęśliwszy jest chory z urojenia lekarza.

Lepiej, gdy kobieta wszystko bierze za dobrą monetę, niż gdyby miała robić odwrotnie.

Kto nie ma pieniędzy, nie ma obaw. I jeszcze wie lu innych rzeczy też nie ma.

Jest rzecz dowiedziona, że najważniejszą przyczyną rozvodu była zwykła małżeństwo.

Starzejąca się kobieta co raz częściej zagląda w babskie pryzmy. Starzeją się mężczyźni co raz więcej od nich się oddala.

Od krótszego narzeczeństwa bierz dla kobiety. Złazisz wtedy, gdy ma już czterdzieści.

— Czy przestaniesz narzekać? — zaskakująco. — Powiedz? Bo jak nie przestaniesz, to wyjdę z domu i więcej nie wrócę!

Xenia rozebrała się z zadowoleniem. To, co wleciało początkowo, za czułą małżeńską rozmówką, pełną pochlebiaj i komplementów, to było tylko preludem do małżeńskiej sceny. Dlatego — zastanawiała się — małżeństwa mówią sobie przyjemne rzeczy tylko w formie ironicznej!

— A ty? Ideal żony! Dobra, piękna, nie wygadana, a przede wszystkim taka szalenie inteligentna...

— Słuchajcie wygłazdarz! — odawał się męski głos — popatrzy na siebie do lustra!